10 gr. **ABC** 10 gr.

NOWINY CODZIENNE

*„NIE PRZESTALIŚMY CZCIĆ ŚWIĘTOŚCI SWOJE
I PRZECHOWYWAĆ IDEAŁÓW CZYSTOŚCI,
DZISIAJ POTRZEBA DAĆ IM MOC I ZBROJĘ,
BY Z MARZEŃ KRAJU PRZESZŁY W RZECZYWISTOŚĆ".*

Adam Asnyk.

Nr. [117] Warszawa, środa 14 kwietnia 1937 r. Rok XII

Kiedy pałac prasy narodowej będzie wzniesiony w Warszawie?

Kiedy we wrześniu roku ubiegłego przystępowaliśmy do budowy pierwszych zrębów prasy narodowo - radykalnej w Polsce, nie mieliśmy znikąd poparcia. Jedynym naszym kapitałem była nasza idea, nasz zapał do pracy i drobne składki kilkudziesięciu ofiarnych kolegów, którzy kosztem nieraz najistotniejszych swoich potrzeb złożyli pewne kwoty na uruchomienie „ABC" jako dziennika narodowo - radykalnego.

Okazało się wkrótce, że rachuby nasze nie zawiodły. Kapitał okazał się dostateczny. „ABC" rozwinęło się pomyślnie i dziś już stanęło na mocnych nogach, niezależne, nie posiadające poparcia żadnych możnych protektorów, ani zaliczek potężnych żydowskich biur ogłoszeń, a jednak całkowicie samo wystarczalne.

Ale to, co osiągnęliśmy, to jeszcze bardzo mało. Prasa narodowo-radykalna w Warszawie, ogranicza się obecnie do dziennika „ABC" i miesięcznika „Nowy Ład". Czy może to wystarczyć w półtoramilionowej prawie stolicy wielkiego państwa?

W dodatku pismo nasze nie posiada dotąd własnej drukarni, ani własnego gmachu. A przecież jeśli chcemy zbudować potężną prasę narodową na miarę europejską, to musimy dziś już myśleć o powołaniu do życia innych pism: jedyny nasz dziennik i jedno czasopismo nie mogą przecież obsłużyć w dostatecznej mierze wszystkich dziedzin życia narodu. Dziś już musimy myśleć o powołaniu całego szeregu nowych czasopism, o wydawaniu nowego dziennika, o stworzeniu wielkiej agencji informacyjnej, o pokryciu całego kraju wielu setkami naszych placówek propagandowych. Na to wszystko potrzeba olbrzymich kwot. I znowu jedynym naszym kapitałem jest nasza idea, zapał do walki, przekonanie o bliskim zwycięstwie. Z tym kapitałem przystąpiliśmy do nowej akcji, w której rolę głównego narzędzia spełnia „ABC". Zwracamy się do wszystkich naszych Czytelników, wszystkich tych, którzy będą czytać te słowa, ażeby w ciągu trzech tygodni, ale możliwie jak najśpieszniej dokonali czynu, leżącego całkowicie w zakresie ich możliwości: zjednali przynajmniej po 1-ym nowym prenumeratorze „ABC". Liczba Czytelników naszych dziś już dosięga kilkudziesięciu tysięcy. Jeżeli apel nasz zostanie wysłuchany dosłownie przez wszystkich, da nam to w ręce broń tak potężną, że za rok kupimy własną drukarnię, a za lat kilka przystąpić będziemy mogli do budowy reprezentacyjnego pałacu prasy narodowej w Warszawie. Aby naszą akcję ująć w pewne ramy, ogłosiliśmy w końcu marca pierwszy konkurs propagandowy „ABC", który przyniósł nadspodziewanie pomyślne wyniki. Odwołujemy się dziś po raz drugi zarówno do kadry dawnych Czytelników, jak i do nowych Czytelników „ABC": niech wszyscy wezmą udział w naszej wielkiej akcji. Niech każdy złoży jedną cegiełkę potężnego gmachu. Przecież jest to tak łatwe. Zwrócić się po prostu do kogoś z najbliższych z propozycją wciągnięcia go na listę naszych prenumeratorów.

A następnie, po uzyskaniu zgody napisać, i wysłać pod naszym adresem kartkę tej treści:

DO
REDACJI „ABC"
Warszawa
al. Jerozolimska 121

Śpieszę zawiadomić że zjednałem w drodze konkursu nowego prenumeratora „ABC". . . .
(nazwisko i adres)
Prenumerata w kwocie . . . .
została wpłacona dnia . . .
podpis . . . . .
adres wysyłającego . . .

Zawiadomienia o zjednanych prenumeratach nadsyłać należy niezwłocznie. Już od jutra powinniśmy otrzymywać, jeśli konkurs ma wydać odpowiednie rezultaty —po kilkaset zawiadomień dziennie. Jest to pewnego rodzaju egzamin. Czy potrafimy dokonać wielkiego dzieła kosztem drobnych, ale konkretnych czynów? Jeśli potrafimy, z otuchą możemy patrzeć w przyszłość.

PODRÓŻUJ SAMOLOTEM

6 lat więzienia

Nadużycia w Radzie Szkolnej

Wyrok na Wiśniewskiego zatwierdzony

Sąd Apelacyjny ogłosił wyrok w procesie Wiśniewskiego, skazanego na 6 lat więzienia za systematyczne przywłaszczanie pieniędzy z funduszu przeznaczonego na dożywianie dzieci w wieku szkolnym.

Surowy wyrok pierwszej instancji uległ zatwierdzeniu. Sąd bowiem stwierdził, że w całej sprawie nie znajduje momentów, któreby mogły łagodzić wymiar kary. Wiśniewski w podstępny sposób wkradł się w zaufanie przełożonych i wyzyskał je dla niskich pobudek. Przywłaszczył sobie pieniądze, przeznaczone dla najbardziej potrzebujących. Kara, jaka go za to spotka, winna być ostrzeżeniem dla innych.

Sąd poczytywał Wiśniewskiemu za okoliczność obciążającą fakt poprzedniej jego karalności za przywłaszczenie pieniędzy na szkodę Spółdzielni Rolniczej.

Dziś dn. 14 kwietnia oficjalna likwidacja Związków Narodowo-Radykalnych

Dziś w dniu 14 kwietnia o g. 11 w lokalu przy ul. Koszykowej 80 odbędzie się oficjalna likwidacja Związków Narodowo - Radykalnych.

Likwidacja ta jest konsekwencją zarządzenia p. Ministra Świętosławskiego z dnia 1 b. m., obejmującego jednocześnie decyzją zawieszenia działalności Bratnich Pomocy.

Pierwszy ze Związków Narodowo - Radykalnych rozpoczął swą działalność dnia 10 października 1936 roku Związek na Politechnice, w listopadzie na Uniwersytecie, w grudniu w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, w lutym na Uniwersytecie w Poznaniu. Dzisiaj Związki oficjalnie przestają istnieć. Grupują one młodzież akademicką, wyznającą ideę narodowo - radykalną.

Dyr. Igielski przewodniczącym podkomisji badania cen

Komisja kontroli cen powałała podkomisję, która przeprowadza badania nad zagadnieniem zniżki cen mąki i chleba po wprowadzeniu ograniczeń przemiałowych, przewidzianych rozporządzeniem ministra spraw wewnętrznych z dn. 8 b. m. o przemiale pszenicy i żyta.

Jak wiadomo, zarządzenie p. prezesa Rady Ministrów z dn. 12 b. m. obniża ceny mąki, kaszy i chleba na czas przejściowy, to jest do czasu wprowadzenia ograniczeń przemiałowych.

Przewodniczącym podkomisji jest p. Igielski, dyrektor biura aprowizacyjnego w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych.

Proces o zajścia w Mińsku Maz.

Dziś w Sądzie Okręgowym

W dniu dzisiejszym odbywa się w Sądzie Okręgowym w Warszawie proces będący echem głośnych zajść w r.ub. na terenie Mińska Mazowieckiego po bestialskim zamordowaniu wachmistrza Bujaka przez żyda Chaskielewicza. Wzburzona faktem zabójstwa ludność polska wystąpiła czynnie przeciwko żydom, niszcząc szereg mieszkań żydowskich, podpalając kilka zabudowań i bijąc żydów. Zajścia te osiągnęły punkt kulminacyjny 4 marca w godz. popołudniowych po pogrzebie ofiary morderstwa. Po zajściach, zlikwidowanych przez policję wytoczono znaczną liczbę spraw karnych, przy czym główną podstawą do postawienia w stan oskarżenia były spostrzeżenia poszkodowanych żydów. Jedna z takich spraw będzie przedmiotem rozważań sądu w dniu dzisiejszym. Na ławie oskarżonych zasiądą: Marian Świętochowski, Józef Polkowski, Józef Kiwicz, Józef Ruta, Kazimierz Dudek, Czesław Olszewski, Jan Wilk, Bolesław Sitnicki, Stanisław Wasiak i Bolesław Pustoła. Bronią ich znani adwokaci warszawscy: Jerzy Kurcyusz, Janusz Rabski, Al. Stypułkowska.

Prasa mydli oczy zagranicy

a okręty sowieckie płyną do Hiszpanii

RYGA, 13. 4. Z Moskwy donoszą: Prasa sowiecka rozpoczęła niezwykle znamienną akcję przeciw „elementom trockistowskim w czerwonej Hiszpanii. Dzienniki piszą o zbrodniczej penetracji trockistowskiej w czerwonej Hiszpanii.

Kampania dzienników sowieckich ma wykazać, że ZSSR, jak i Komintern w razie wzmocnienia pozycji „trockistów" odmówią dalszego poparcia rządu madryckiego.

Gwałtowne te alarmy prasy sowieckiej w sprawie „wichrzeń trockistowskich" uważają w kołach obserwatorów zagranicznych jedynie za nowy manewr Politbiura, którego celem jest zmylenie czujności władz kontrolujących granicę Hiszpanii.

Skądinąd wiadomo, że przed 10-ma dniami z bazy północnej w Nowoaleksandrowsku wypłynęły, pod obcą banderą dwa statki z ochotnikami, z portów zaś czarnomorskich sygnalizują ładowanie materiałów zbrojeniowych na statki.

Nowy rozłam w K.P.P.

Naśladowcy Doriot'a w Polsce?

Akcja wywrotowa wśród młodzieży

Donosiliśmy w swoim czasie o rozłamie wśród komunistów polskich na tle podziału na trockistów i stalinowców. Obecnie komunizm w Polsce przechodzi nowy kryzys. Grupa inteligencji komunistycznej, złożona przeważnie z elementów polskich, wyłamała się spod dyscypliny partyjnej i wystąpiła bardzo ostro zarówno przeciwko stalinowcom, jak i trockistom, zakładając swój własny organ, miesięcznik „Nurt". Nowa grupa komunistyczna występuje bardzo ostro przeciwko korupcji w oficjalnej organizacji komunistycznej oraz niewolniczemu uniezależnieniu ruchu komunistycznego w Polsce od Moskwy. Nowy rozłam wywołał w partii komunistycznej niebywały zamęt, objął on bowiem tak zwaną „śmietankę" partyjną, pozostawiając w organizacji oficjalnej tylko żydów lub jednostki doszczętnie zdemoralizowane.

W związku ze zbliżającym się obchodem pierwszomajowym działalność komunistów wzmogła się w ostatnim czasie dość poważnie, zarówno na terenie Warszawy, jak również i na prowincji.

Po dłuższych obserwacjach organa policyjne dokonały około stu rewizji i wielu aresztowań. Akcja policyjna dostarczyła obfitego materiału dowodowego w postaci literatury, gotowych klisz cynkowych krajowych i zagranicznych, przeznaczonych do masowego druku broszur komunistycznych, oraz wiele maszynopisów i rękopisów.

Wśród zatrzymanych znajduje się wybitna działaczka komunistyczna, Kachoch Julia, nigdzie niemeldowana, ukrywająca się pod różnymi nazwiskami. Była ona płatną funkcjonariuszką Krajowego Sekretariatu K. C. K. P. P. Jak wynika z wielu skonfiskowanych dokumentów ostatnio organizacja komunistyczna główny wysiłek skierowała na teren szkolny i akademicki. Wśród zatrzymanych znajdują się również trzej studenci Politechniki Warszawskiej, których nazwisk ze względu na toczące się śledztwo podać nie możemy.

Droga do zwycięstwa

Gdyby próbować określić lapidarnie, jaka jest najbardziej charakterystyczna cecha dzisiejszych nastrojów politycznych w społeczeństwie, należałoby odpowiedzieć: chęć zmiany.

Zarówno świadomość niebezpieczeństw, które już w najbliższym czasie mogą nam bezpośrednio zagrozić, jak i świadomość wielkości zadań, które stoją przed społeczeństwem, przenikają coraz szerzej, ale jednocześnie utrwala się przekonanie, że tylko działanie w wielkim stylu, działanie, mogące naprawdę zjednoczyć całe polskie społeczeństwo, może dać wyjście z tej sytuacji.

A sytuacja jest naprawdę groźna. Coraz bardziej powszechne pragnienie zmiany istniejącego stanu, jakże zresztą różny mające wyraz, jeśli chodzi o wyobrażanie sobie jego realizacji, wyrosło na podłożu kryzysu zaufania, jaki dziś przeżywamy. Najpiękniej brzmiące hasła czy wezwania będą padać w pustkę, jeśli nie będzie im towarzyszyć wiara ze strony tych, do których są skierowane, że są one zapowiedzią rzeczywistego wkroczenia na drogę, która prosto i w sposób dla każdego widoczny prowadzi do budowania wielkości Narodu.

Jakkolwiek wyrosłe z kryzysu zaufania powszechne w społeczeństwie pragnienie radykalnej zmiany dzisiejszych stosunków politycznych, może w pewnych warunkach stać się źródłem zapału, entuzjazmu, wiary — słowem tych czynników, które pozwolą naprawdę przystąpić do realizacji najbardziej nawet na dziś utopijnego nowego polskiego ładu, może dopomóc do zwalczenia przeszkód, które dziś wydają się nie do przebycia, może wreszcie pozwolić sparaliżować działania tych wszystkich sił, które za żadną cenę nie mogą dopuścić do tego, ażeby wreszcie w stosunkach polskich zapanowała harmonia między interesem i celami Narodu, a działaniem Jego narzędzia — państwa.

Nie tylko dysproporcja między środkami, jakimi dziś dysponujemy, a celami, do których musimy dążyć, jest źródłem trudności, które niejednemu wydają się nie do zwalczenia. Musimy zdawać sobie dokładnie sprawę, jak potężne siły pracują nad tym, żeby utrzymać w rozbiciu polskie społeczeństwo, jak wielu zależy na tym, aby dzisiejsza sytuacja zmianie nie uległa. Skala jest naprawdę duża i wystarczy proste wyliczenie, aby zdać sobie z tego sprawę. Żydzi i to wszystko, co jest mniej lub więcej świadomym wyrazem polityki żydowskiej, jak masoneria, kapitalizm, komunizm, socjalizm i wszelkie inne międzynarodówki, a dalej cała potęga karierowiczostwa, oportunizmu, własnego interesu, czy ambicji zaspokajanych pod pozorem służby publicznej i wreszcie ten opór, jaki stawiać będą ci wszyscy, którzy nie spostrzegłszy, że czas idzie naprzód, zastygli w pewnej postawie, zapatrzeni w przeszłość, podobni do mnichów bizantyjskich, którzy, zatopieni w sporze o słowa, nie spostrzegli, że upada Carogród — oto wrogowie i przeszkody do zwalczenia.

Walka jest trudna, droga do zwalczenia przeszkód jest długa. Ale zwycięstwo jest pewne. Nastąpi ono wtedy, gdy ci wszyscy, którzy naprawdę pragną budować Wielką Polskę, znajdą wreszcie wspólny język, gdy sami, wierząc w wielkie zadania, które mają do spełnienia, potrafią nie tylko ich głoszeniem, ale i wcielaniem bez żadnych zastrzeżeń w życie zdobyć zaufanie i wyzwolić nagromadzone w społeczeństwie siły, zaspokoić to pragnienie zmiany, które dziś dominuje i przerobić je na wspólne działanie i wreszcie, gdy za całość życia polskiego zacznie brać odpowiedzialność, biorąc jednocześnie jego kierownictwo w swe ręce, młode pokolenie polskie, choć często rozbite w działaniu, ale jednolite w pojęciach i w dążeniu do urzeczywistnienia idei Wielkiej Polski.

Jan Jodzewicz

824 milionerów w Anglii

Na podstawie danych statystycznych w związku z podatkiem dochodowym ustalono, że w Anglii, Szkocji i Irlandii Północnej mieszka 824 milionerów, których dochód roczny przekracza 30.000 funtów. Liczba milionerów wzrosła w roku bieżącym o 49 osób. Wśród milionerów, posiadających dochód roczny przekraczający 100.000 funtów zanotowano wzrost o 5 osób. (69 w porównaniu do 64).

A w Polsce?

Zbiegowie z Abisynii

Chronią się pod opiekę Anglii

LONDYN, 13. 4. Agencja Reutera donosi z Somalii brytyjskiej, że liczni Abisyńczycy starają się przejść granicę i schronić w koloniach angielskich.

Przeszło tysiąc mężczyzn, kobiet i dzieci, z czego wielka ilość rannych, usiłowało w dniu wczorajszym opuścić Abisynię. Trzymotorowy samolot włoski przeleciał wczoraj popołudniu nad wsią Borama na granicy brytyjskiej, starając się zawrócić zbiegów. Po drugiej stronie granicy słychać było odgłosy ożywionej strzelaniny.

Miejscowi misjonarze angielscy zorganizowali pierwszą pomoc, zajmując się umieszczeniem zbiegów i pielęgnowaniem rannych.

Wobec odrzucenia żądań robotniczych

4500 robotników strajkuje

w białostockich fabrykach włókienniczych

BIAŁYSTOK, 13. 4. Dziś o g. 7-ej rano rozpoczął się strajk w białostockich fabrykach włókienniczych. Strajkuje 4500 robotników.

W niedzielę odbył się tutaj wielki wiec przy udziale 2 tysięcy robotników, na którym zapadła uchwała rozpoczęcia strajku w poniedziałek o g. 7-ej rano. Powodem strajku jest odrzucenie przez fabrykantów żądań robotników o podwyżkę zarobków. Pertraktacje w tej sprawie między przedstawicielami robotników a przemysłowcami toczyły się w ciągu soboty i niedzieli. Przedstawiciele przemysłu włókienniczego odmówili uwzględnienia żądań robotniczych, zasłaniając się argumentem, że muszą liczyć się z wysokością płac w łódzkim przemyśle włókienniczym, który konkuruje z fabrykami białostockimi. Przemysłowcy wysunęli również tezę, że podwyższenie płac zmniejszyłoby zamówienia, a to z kolei zmusiłoby ich do przeprowadzenia redukcji pracowników.

Te argumenty przemysłowców białostockich są o tyle powiedzmy nieścisłe, że przemysł włókienniczy w Białymstoku nastawiony jest na zupełnie inny rodzaj wytwórczości niż przemysł łódzki. Między Łodzią i Białymstokiem są tak znaczne różnice, że trudno jest przeprowadzać tu jakiekolwiek porównania, a tem bardziej mówić o ścisłej zależności przemysłu białostockiego od łódzkiego.

Dzisiaj, we wtorek, odbędzie się w Inspektoracie Pracy, konferencja dwustronna między robotnikami a przedstawicielami przemysłu. Należy się liczyć, że wobec nieprzejednanego stanowiska przemysłowców, sprawa ta będzie musiała być załatwiona w drodze arbitrażu.

12 nauczycieli żydów

szerzy bezbożnictwo w Chełmie

CHEŁM LUBELSKI, 13. 4. — Do Chełma przyjechała komisja ministrialna, w celu zbadania stosunków panujących w tutejszych szkołach. Przed komisją stoi poważne zadanie do spełnienia. Przede wszystkim ma rozpatrzyć sprawę żydów nauczycieli, których liczba wynosi 12 osób i tych, którzy szerzą bezbożnictwo wśród młodzieży. W szkołach chełmskich wykładają następujący żydzi: Morgenstein w szkole nr. 1, Kupferówna, Morgensternowa, Kokówna, Grynszpanówna i Pfefferówna w szkole nr. 5, Jakubowicz i Pollak w szkole rzemieśniczej oraz Fiszhaut, Tenenbaumowa, Lorberówna, wykładająca historię, i Hejmanówna w gimnazjum im. Czarnieckiego.

Następnie należy wyjaśnić sprawę ucznia Gardy, która już miesiąc czeka na załatwienie. Garda został zawieszony w prawach uczniowskich za zeznania, które złożył w czasie dochodzeń kuratoryjnych przeciwko jednemu z nauczycieli bezbożników.

Winna też zostać rozpatrzona sprawa zajmowania stanowiska dyrektora gimnazjum przez Mariana Lipskiego, gorliwego związkowca, wolnomyśliciela i prześladowcę młodzieży katolickiej. Dzięki właśnie niemu zaczęły się szerzyć w gimnazjum im. Czarnieckiego bezbożnictwo i różnego rodzaju nieporządki. Nie pomogły w tym względzie żadne protesty u wyższych czynników szkolnych. Jako faworyt b. kuratora Lewickiego, mógł spokojnie lekceważyć głosy opinii publicznej.

Wreszcie muszą być przywrócone wykłady nauki religii. Nie można pozwolić by tylko młodzież katolicka nie miała wykładów. Sprawiedliwości musi się stać zadość i ks. dr. Sekrecki musi być przywrócony na stanowisko prefekta.

Starą broń i damską bieliznę

dostarczają Czerwonym „sprzymierzeńcy"

SEWILLA, 13. 4. Komisja techniczna wojsk powstańczych, wyznaczona do sprawdzenia skonfiskowanych na „Mar Cantabrico" przez marynarkę narodową transportów materiałów wojennych z Meksyku, przeznaczonych dla wojsk rządowych, skonstatowała całkowitą niezdatność tego materiału.

Okazało się, że wśród materiału znajdował się stary motor „Douglas", który nie nadawał się już do użytku, 12 armat modelu 1892 r. i 37 mitralież różnych przestarzałych typów. Ponadto znaleziono dużą ilość używanej bielizny damskiej.

Na innym statku znaleziono 12 armat Schneidera w stanie kompletnego zniszczenia. Jedynie zdatne do użytku były 2.000.000 nabojów karabinowych dum-dum.

Posiadaczom nieostemplowanych zapalniczek

Do wiadomości i rozwagi

Z dniem 1 kwietnia b. r. weszło w życie nowe prawo karno-skarbowe, ogłoszone dekretem Prezydenta Rzplitej w Dzienniku Ustaw z dnia 5 listopada ub. r., które przewiduje odpowiedzialność za różne wykroczenia i nadużycia skarbowe.

Są tam również podane kary za przestępstwa chyba najbardziej rozpowszechnione — za handel i kupno nieostemplowanych zapalniczek oraz kamieni.

Posiadacz nieostemplowanych zapalniczek karany będzie grzywną w wysokości 5-cio do 10-cio krotnej wartości stempla. Ponieważ w dalszym ciągu obowiązuje opłata za stempel w kwocie zł. 10, uczyni to sumę od 50 do 100 zł. od każdej nielegalnej zapalniczki.

Gdzie składać wnioski

dotyczące obniżenia kosztów produkcji

Dyrektor instytutu badania koniunktur gospodarczych i cen p. E. Lipiński, któremu rząd powierzył zorganizowanie akcji obniżenia kosztów produkcji, o ile wysokość kosztów tych jest nadmierna skutkiem zbyt wysokich obciążeń celnych lub reglamentacyjnych (kontygenty i t. p.) albo monopolistycznej podstawy sprzedawczej, przyjmuje udokumentowane wnioski stron zainteresowanych codziennie od godz. 12—13, Elektoralna 2, tel. 6-38-21.

Konwersja papierów emisyjnych

w obcych walutach

W ostatnim Dzienniku Ustaw ukazała się ustawa, przewidująca możliwość skonwertowania papierów emisyjnych państwowych, samorządowych, oraz gwarantowanych przez Skarb Państwa, wypuszczonych w walutach obcych na obligacje Państwowej Pożyczki Wewnętrznej.

Przepisy te stosowane będą między innymi do następujących walorów: 6-proc. Pożyczki Dolarowej z 1920 r. 8 proc. Pożyczki Dolarowej 1925 r., 7 proc. Pożyczki Stabilizacyjnej z 1927 r., 7 proc. Pożyczki Dolarowej m. Warszawy z 1928 r., oraz 7 proc. Pożyczki Dolarowej woj. Śląskiego z 1928 r.

Wykaz innych walorów, podlegających konwersji, oraz termin i warunki jej ustali osobne rozporządzenie ministra Skarbu, który zostanie zarazem upoważniony do wypuszczenia na ten cel wewnętrznej pożyczki państwowej 4.5 procentowej w obligacjach na okaziciela. Spłacana ona będzie przez 21 lat. Ponadto ministra Skarbu upoważniono do wypuszczenia długoterminowych 3-procentowych bonów skarbowych, przeznaczonych na zamianę za kupony w walorach obcych.

Wiadomości gospodarcze

NOWE NAWOZY SZTUCZNE

Polskie Fabryki Związków Azotowych w Chorzowie i Mościcach rozpoczęły produkcję nowych nawozów sztucznych. Jest to fosforan wapnia. Nowy ten nawóz zostaje już wprowadzony obecnie na rynek, w związku z sezonem wiosennym.

O NIEPODZIELNOŚĆ GOSPODARSTW

W Łodzi odbyło się posiedzenie Komisji Ekonomicznej Izby Rolniczej poświęcone projektowi ustawy o niepodzielności gospodarstw wiejskich. Izba wypowiedziała się w zasadzie za projektem, zwróciła jednak uwagę na następujące sprawy: a) ułatwienie odpływu z gospodarstw nadmiaru ludności wiejskiej, b) uruchomienie odpowiedniej ilości kredytów na spłaty rodzinne, c) przyspieszenie tempa tworzenia samowystarczalnych gospodarstw wiejskich, d) większe uwzględnienie interesów wsi w ogólnym planie inwestycyjnym z sum ogólno-państwowych, e) uregulowanie strony prawnej posiadaczy gospodarstw.

WZROST WKŁADÓW P. K. O.

W pierwszym kwartale r. b. suma wkładów oszczędnościowych w P. K. O. wzrosła o przeszło 25 mil. zł. do łącznej sumy 689 mil. z.

Charakterystycznym jest nieustający napływ nowych właścicieli książeczek oszczędnościowych, który w roku bieżącym osiągnął rekordowe cyfry, a mianowicie: w styczniu 53.445, w lutym 56.907, w marcu 51.791, tak że ogólna ilość książeczek oszczędnościowych osiągnęła na dzień 1 kwietnia b. r. liczbę 2,416.849.

KREDYTY DLA KUPIECTWA CHRZEŚCIJAŃSKIEGO

P. K. O. przeznaczyło 1 mil. zł. na rozszerzenie akcji kredytowej dla chrześcijańskiego kupiectwa w Polsce.

Notowania giełd warszawskich

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Holandia 289.00; Berlin (sprzedaż 212,78, kupno 211,94); Bruksela 88,90; Gdańsk 100,00; Londyn 25,87; Nowy Jork 5.27¼; N. Jork (kabel) 5.27½; Paryż 23,55; Praga 18,38; Stockholm 133.35.

Papiery procentowe: 4 proc. poż. konsolid. (większe) 55.00 — 54.88, (drobne) 53.88 — 53.63; 7 proc. poż. stabil. 368.00, kupon 87,10 zł.; 3 proc. poż. prem. inwest. I-ej em. 65,75; II-ej em. 65,00; 3 proc. poż. prem. inwest. seriowa I-ej em. 85,00; 5 pr. poż. konwers. 57.00; 6 proc. poż. dolar. 55,25 (w proc.); kupon 3,69; 5 proc. poż. kolej. konwers. 55.00 (drobne) 53,50; 8 proc. L. Z. Tow. kred. przem. pol. funt. 64,00; 8 proc. L. Z. ziemskie dolar. gwar. kupon 45,54 zł.; 4,5 proc. L. Z. ziemskie seria V 52,50; 5 proc. L. Z. Warszawy 57,50 — 57,25 — 57,38 (drobne) 57,75 — 57,88; 5 proc. m. Piotrkowa 48,00; 5 proc. L. Z. Częstochowy 50,00.

Akcje: B. Polski 101,00; Puls 90,00; Cukrownia Choceń 150,00; Lilpop 18,25.

W obrotach prywatnych 3 proc. renta ziemska (1.000 zł.) 57,00; (500 zł.) 60,00. Pożyczki dolarowe w obrotach prywatnych: 8 proc. poż. z r. 1925 (Dillonowska) 52,25; 7 proc. poż. śląska 48,75; 7 proc. poż. m. Warszawy (Magistrat) 48.75—48.88.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Ceny rozumieją się za 100 kg. w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych za gotówkę loco Warszawa.

Pszenica jednolita 31.50 — 32.00; pszenica zbierana 31.00 — 31.50; żyto I st. 24,50—25,00; żyto II st. 24.00—24.50; owies eksportowy 23,00 — 24,00; owies I standart 23,00—24,00; owies II st. 22,50—23,00; jęczmień browar. 26,75—27,75; jęczmień 23,50—24,00; groch polny 23,50 —24,50; groch Victoria 29,00—31,00; wyka 23,50—24,50; seradela podw. czyszczona 27.00—28.00; seradela targowa 22,50—23,50; łubin niebieski 15.25 — 15.75; łubin żółty 16.50—17.00; rzepak zimowy 58,00—59,00; rzepak letni 55.00 — 56.00; siemię lniane 49.00—50.00; koniczyna czerw. sur. bez gr. kanianki 100,00—115,00; mak niebieski 79.00 — 81.00; mąka pszenna gat. I wyciągowa 49,50—50.50; mąka pszenna gat. II - A 43.00 — 44.00; mąka żytnia wyciągowa 35,50—36,50; mąka żytnia gat. II 29,75—30,75; mąka żytnia razowa 27,75—28,75; mąka żytnia poślednia ponad 65 proc. 20,25—20,75; otręby pszenne grube przem. stand. 17,50—18,00; otręby pszenne miałkie 16.50 —17.00; otręby żytnie 16.00 — 16.50; makuchy lniane 24,00—24,50; makuchy rzepakowe 18.00—18,50.

Ogólny obrót 1549 ton, w tym żyta 265 ton. Usposobienie spokojne.

W leśnej chatce nad morzem

Wykryto „fabrykę" fałszywych monet

Konkurenci mennicy pracowali z lupą

GDYNIA, 13. 4. (tel. wł.). Policja morska wykryła w okolicach Luzina, obok granicy niemieckiej doskonale zorganizowaną „fabrykę" fałszywych monet 10-złotowych. Fałszerze pracowali w małej chatce w lesie, gdzie mieściły się wszystkie przyrządy potrzebne do wyrobu 10-złotówek.

W chwili wkroczenia organów policyjnych, „praca" odbywała się w najlepsze. W izbie na wielkim piecu znaleziono tygle z roztopionym stopem i wielkie sztance z precyzyjnie wykonanymi matrycami do odlewu monet. Na stole leżało kilkadziesiąt sztuk gotowych falsyfikatów. Fałszerze pracowali z całą dokładnością. Każda z odlanych monet sprawdzana była przez specjalnego kontrolera przez lupę i w wypadku stwierdzenia najdrobniejszych niedokładności, odrzucano ją. Falsyfikaty wykonane tutaj, były znacznie dokładniej sporządzone, niż warszawskie.

Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że fałszerze pracowali tylko przez kilka godzin w ciągu dnia, a nocą rozbierali sztance i wraz ze wszystkimi przyrządami, zakopywali w ziemi, coraz to w innym miejscu. W przedsionku chaty znaleziono olbrzymią skrzynię zawalaną ziemią, w której zakopywano maszyny.

Na ślad tej „fabryki" naprowadziła dokładna obserwacja kolporterów, którzy co pewien czas zgłaszali się tu, aby otrzymać nowy zapas monet.

Komunikat

Związku Polskiego

Związek Polski, Związek Popierania Polskiego Stanu Posiadania w Warszawie podaje do wiadomości, że w związku z mającym nastąpić wlączeniem do województwa Poznańskiego powiatów: kaliskiego, tureckiego, kolskiego i konińskiego, wśród ludności żydowskiej, zamieszkującej wymienione powiaty, wiadomość o bliskim terminie wcielenia ich do województwa Poznańskiego wywołuje paniczne nastroje.

Żydowscy właściciele nieruchomości w licznych wypadkach okazują chęć sprzedania swych objektów, w związku z czem znacznie zwiększyła się podaż nieruchomości i sklepów, wystawionych na sprzedaż, a ceny ich zaczynają spadać.

Zainteresowani o nabycie podobnych objektów mają możność wykorzystania konjunktury, przyczyniając się jednocześnie do spolszczenia handlu i własności nieruchomej w wyżej wymienionych powiatach. Informacje udziela Związek Polski, Związek Popierania Polskiego Stanu Posiadania w Warszawie Krak. Przedm. 41.

Wiadomości z toru

Kandydat do „Błękitnej Wstęgi"

Nektar, st. Golejewko i Neon, st. Krasne

Stajnia „Golejewko" zimowała na prowincji. Przybyła na tor w połowie marca. Skład stajni: 9 starszych i 12 dwulatków. W składzie jej znajduje się **fenomenalny trzylatek, syn Mah Jonga i Bavarde, Nektar, który w zeszłym roku zszedł z toru ze sławą niepobitego szermierza.** Tym samym Nektar został zimowym faworytem na „Derby". O Nektarze przed jesiennym sezonem, w którym dwulatki zaczynają biegać, mało się słyszało. Po pierwszym jego zwycięstwie grupowym, Nektar zwycięża w „Produce".

Jak nie liczono się z Nektarem, dowodzi fenomenalna wypłata w totalizatorze.

Następne jego wyścigi to nagrody Middle Park Plate i Borowna, które wygrywa bardzo łatwo. Zwycięstwa te stawiają go w rzędzie najlepszych koni powojennych. Nektar zdaje się łączyć w sobie dwie wielkie zalety, znamionujące konia wyścigowego, a mianowicie: szybkość i wytrzymałość. Zwyciężył bowiem w nagrodzie „Borowna", której dystans 1600 m. jest dla dwulatków bardzo poważną próbą.

Karriera tegoroczna Nektara zapowiada się bardzo interesująco i o ile jego przeciwnicy, których już bił znacznie się przez zimę nie poprawili, to Nektar kontynuować będzie serię swych zwycięstw. Nektar reprezentuje typ konia wyścigowego, dobrze zbudowanego, związanego i muskularnego. Obecnie cantruje wolno, szybsze jego galopy nastąpią nieco później, czas bowiem nie nagli, gdyż pierwszy jego występ może być dopiero w nagrodzie „Rulera".

Z trzyletniej generacji pewne aspiracje mieć może jeszcze **Nizza**, rosła klacz, bardzo oględnie eksploatowana w dwuletniej karierze. Nizza startowała tylko dwa razy, odnosząc jedno zwycięstwo i jedno płatne miejsce. Jej, zdaje się, przypadnie bronić honoru barw stajennych w gonitwach przeznaczonych dla elity naszych klaczy.

Znacznie się poprawiła **Mata Hari**, która w roku zeszłym na wiosnę biegała dobrze, jesienią zaś bez powodzenia. **Mirza, Milo, Nome, Nelly, Nounoutte i Damokles**, który dwulatkiem nie biegał, są to średnie grupowe konie.

Imponująco przedstawia się stawka dwulatków: 10 po Mah Jongu i 1 po Bold Archerze. Konie rosłe, wyrównane, w stawce tej przypuszczalnie tkwi niejeden klasyczny źrebiec. Stajnią opiekuje się doświadczony trener **S. Michalczyk**, dosiadać koni będzie **Ż. Nowak.**

Stajnia Krasne

Drugi wielkie nadzieje rokujący, poważny konkurent Nektara, jest **Neon** stada „Krasne". Neon znajduje się w stajni publicznej p. Rostworowskiego, jednak startować będzie w barwach wielce zasłużonego stada „Krasne". Przed sezonem dla dwulatków Neon uważany był za jednego z najlepszych Wielkiego powodzenia, syn Highborna II i pierwszorzędnej Whitlesford, Neon jest pierwszym produktem tegoż reproduktora, który ukazał się na naszym torze. Highborn II został nabyty do Polski po chlubnej karierze tak wyścigowej jak i reproduktorskiej w Anglii. Kto wie, czy w Anglii dziś nie żałują, że go sprzedano, gdyż pozostawił po sobie jednego z czołowych dwulatków. Należy się spodziewać, że Highborn II odegra u nas poważną rolę w hodowli.

Neona, który dwulatkiem był nie całkiem sformowany, a w dodatku nieoględnie eksploatowany, obecnie wyróżnia się na galopach i należy go uważać za poważnego konkurenta dla Nektara.

SPIS KONI STAJNI „GOLEJEWKO"

4 l. **Mirza** (Harlekin — Malaga II)
4 l. **Mata Hari** (Harlekin — Wehrpflicht).
4 l. **Milo** (Harlekin — Beate).
3 l. **Nektar** (Mah Jong — Bavarde).
3 l. **Damokles** (Palamedes — Dame).
3 l. **Nome** (Mah Jong — Lea).
3 l. **Nelly** (Mah Jong — Carola).
3 l. **Nounoutte** (Mah Jong — Dulcynea).
3 l. **Nizza** (Mah Jong — Rosenmaid).
2 l. **Overshot** (Bold Archer — Well Shot).
2 l. **Ogham** (Mah Jong — Donna Mobile).
2 l. **Okey** (Mah Jong — Bajka II).
2 l. **Olimpic** (Mah Jong—Malaga II).
2 l. **Olaf** (Mah Jong — Reichsgräfin)
2 l. **Oberon** (Mah Jong — Lea)
2 l. **Oseledec** (Mah Jong — Carola).
2 l. **Oczeret** (Mah Jong — Sybilla).
2 l. **Ovielette Cherie** (Mah Jong — Converva).
2 l. **Orla** (Mah Jong — Bavarde).
2 l. **Olena** (Mah Jong — Graisse).
2 l. **Okiść** (Mah Jong — Combres).

ABC sportowe

Wzrost klubów piłkarskich w Warszawie

wymaga utworzenia Ligi okręgowej

W okręgu warszawskim coraz więcej powstaje sekcji piłkarskich przy klubach. Dotychczasowy stan rozgrywek o mistrzostwo nie zadawalał wszystkich. To też szereg działaczy wystąpiło z inicjatywą stworzenia Ligi Okręgowej. Liga okręgowa posiadałaby 10 klubów, w klasie A — 20, a w klasie B — 40. Stworzenie Ligi okręgowej podniosłoby dochodowość klubu, a jednocześnie poziom sportowy. Utworzenie jej jest wprost koniecznością, jeśli chcemy, aby piłkarstwo w okręgu warszawskim stale się rozrastało zarówno ilościowo, jak jakościowo.

Niestety akcja utworzenia Ligi spotkała się z bojkotem ze strony Podokręgu Robotniczego autonomicznego będącego pod wpływami socjalistów i żydów.

Oto panowie ci, rozpoczęli agitację wśród klubów należących do W. O. Z. P. N. i pragną za wszelką cenę zjednać jaknajwiększą ilość delegatów na nadzwyczajne walne zgromadzenie okręgu warszawskiego dla swej sprawy. Zbierają oni upoważnienia od delegatów, aby oczywiście na walnym zgromadzeniu W. O. Z. P. N. wypowiedzieć się przeciw utworzeniu Ligi okręgowej.

Dlaczego Podokręg Robotniczy Autonomiczny jest przeciwko Lidze okręgowej, dlaczego występuje przeciwko rozwojowi sportu piłkarskiego w stolicy?...

Podokręg robotniczy, a właściwie jego kierownicy, którzy wprowadzają robotę polityczną do klubów obawiają się, że to osłabi ich prestiż.

Delegaci na zebranie W. O. Z. P. N. powinni jednak zrozumieć, że sprawa utworzenia Ligi jest doniosłej wagi, że tu chodzi o dobro piłkarstwa stolicy i jego rozwoju. Spodziewamy się więc, że uczciwi delegaci zrozumieją interes sportu i wypowiedzą się za utworzeniem Ligi okręgowej.

Robotnicze kluby na tym również wiele zyskają — a najważniejsze — podreperują się kasowo.

Jędrzejowska w Neapolu

Słaba obsada turnieju

Zawody tenisowe w Neapolu rozpoczynające się we wtorek. Tenisiści polscy — Jędrzejowska i Wittman przybyli w poniedziałek po południu do Neapolu i trenowali około półtorej godziny.

Najgroźniejszą przeciwniczką Jędrzejowskiej będzie Niemka Zehden. Przy losowaniu obie zostały rozstawione. W grze podwójnej pań Jędrzejowska gra z Niemką Sander, a w grze mieszanej z Jugosłowianinem Kukulievicem.

W grze pojedynczej panów Wittman wylosował w drugim kole Francuza Bolly, który zachorował. Nazwisko jego zastępcy nie jest dotychczas ustalone.

Pierwsze spotkanie tenisistów polskich odbędzie się w najbliższą środę.

Segda mistrzem

Warszawy w szabli

Mistrzem Warszawy w szabli został Segda (Warszawianka), 2) Mirowski (AZS — WARSZ). 3) Zapaśnik (AZS Warsz.)

Skład Francji

na mecz z Polską

Na międzypaństwowy mecz tenisowy Polska — Francja, który się odbędzie w dniach 1, 2 i 3 maja w Warszawie zostali wyznaczeni następujący tenisiści francuscy: Feret Jamain i pani Henrotin. Feret w poniedziałek zawiadomił jednak związek tenisowy, że nie może obecnie wyjechać do Polski. Na jego miejsce wyznaczono Journu.

Henryk Rossmann

Zadania wsi

W numerze „ABC" z dnia 14 kwietnia, nie może zabraknąć Henryka Rossmanna. Nie ze wspomnienia i nie z żałobnej notatki. Obok innych współtowarzyszy pracy i trudu — zabrać dziś musi głos Henryk Rossmann — taki — jaki żyje wśród nas, jakim był przed tragicznym dniem 24 lutego b. r. — jakim pozostał dla nas na zawsze.

Poniżej zamieszczamy artykuł — drukowany w swoim czasie w „Nowym Ładzie", stanowiący wyraz poglądów Henryka Rossmanna na szereg zagadnień zasadniczych.

Dotychczas ilekroć polski publicysta czy polityk z obozu narodowego zasiadał do pisania artykułu o katolicyzmie, czy o kwestii chłopskiej, powstawał artykuł o stosunku danego ugrupowania narodowego do katolicyzmu, czy do chłopów. W rezultacie ograniczał się często do takich frazesów, jak np. że religia katolicka jest religią większości narodu polskiego, a więc... i t. d. lub że 70 proc. ludności polskiej mieszka na wsi, a wobec tego i t. d.

Z tym sposobem myślenia zerwaliśmy, wychodząc z szeregów starych stronnictw. Dla nas nie istnieje kwestia katolicka — bo jesteśmy katolikami i ani jeden punkt naszego programu nie może być katolicki — bo przez prawdziwych katolików jest pisany; tak samo nie istnieje dla nas kwestia chłopska w tym znaczeniu, w jakim tuła się ona po artykułach, czy programach partyjnych: chłopi są tak samo dobrze narodem polskim, jak np. inteligencja — naród bowiem nie dzieli się na części składowe — jest cały w całości i cały w części. Zdanie to wygląda paradoksalnie — paradoksem przestaje być, gdy przyjmie się stanowisko zasadnicze dla wszystkich naszych rozumowań, że naród jest zjawiskiem natury przede wszystkim psychicznej — nie zaś fizycznej, jest przede wszystkim jednością wierzeń, instynktów, tradycji i zwyczajów, a dopiero na drugim planie jednością krwi, mowy i kultury, a gdzieś na ostatnim jednością interesów.

Stosunek więc nasz do chłopów, jako do warstwy, czy stanu, jako do części narodu nie istnieje i dlatego możemy oszczędzić sobie wszystkich frazesów o potędze chłopa, jego przywiązaniu do ziemi ojczystej, twardości charakteru, zaprawionych w odwiecznym zmaganiu się i t. p. jak również cytatów z wierszy, pisanych przez chłopomańskich inteligentów. Możemy zato powiedzieć, co sądzimy o kulturalnej, politycznej i gospodarczej roli w życiu narodu, jaką winni w nim odegrać mieszkańcy wsi, a mówiąc jeszcze wyraźniej — jakie obowiązki mają spełniać wobec narodu. Ujęcie to jest może mniej sympatyczne, ale naszym zadaniem jest jednać wyznawców nowego ładu, nie zaś sympatyków, dlatego czasem „twarda być musi nasza mowa".

W życiu narodu muszą istnieć zawsze dwa czynniki: statyczny i dynamiczny. Rolą czynnika statycznego jest zachowanie możliwie największej ilości dóbr kulturalnych i materialnych z dotychczasowego dorobku — rolą czynnika dynamicznego — zdobywanie nowych. Pierwsza z tych ról przypada wsi, druga miastu.

Nie mamy zamiaru mieszkańców wsi przymusowo skazać na rolę konsumentów i konserwatorów dóbr kulturalnych, czy materialnych, — tylko chcemy patrzeć bardzo realnie: nowe dobra masowo powstawać mogą przy współdziałaniu większej ilości ludzi twórczych; z natury rzeczy środowiska takie łatwiej stworzyć, mając do dyspozycji większą ilość materiału ludzkiego, a więc w miastach. Nie wyłącza to oczywiście samotnej twórczości geniuszy — czy przypadkowego istnienia większej ilości twórczych jednostek na wsi.

Poza tym chcemy zwalczyć jeden zadawniony przesąd, jakoby rola czynnika statycznego, była w czymkolwiek mniej godna od roli czynnika dynamicznego; zależy wszystko od tego, co się zachowuje i co się tworzy. Nie będziemy uważali za twórczość bezmyślnego małpowania nowych idejek zagranicznych, jak np. elitaryzmu, tak jak nie uważamy za zdrowe zachowywanie pańszczyźnianej nieufności do „panów". Co innego wychowanie w poczuciu godności.

Czas w ogóle zlikwidować t. zw. ludowość. Ludowość jest odwrotną stroną szlachetczyzny, tak jak socjalizm kapitalizmu. Kierunki te wynikły z błędnej teorii materializmu dziejowego i muszą wraz z nim upaść. Właściwie wrogiem chłopów są dziś nie „panowie" tj. ziemianie czy inteligencja, pojęta jako stany. Istotną przyczyną dla której wieś nie może odgrywać właściwej roli, jest bezmyślnie nie dostosowany do potrzeb całego narodu ustrój, zaś wrogami wsi są wszyscy, którzy stają w obronie tego ustroju. Tylko wrogów tych nie zwalczy się drogą odcinania się i zamykania w sui generis chłopskim ghetto.

Każda grupa ludności, stan czy zawód winny posiadać prawa, które będą ułatwiały im spełnienie ich zadań. Dla mieszkańców wsi musi być stworzony kompleks praw i przywilejów, umożliwiających zachowanie tradycji ciągłości posiadania ziemi w ręku jednej rodziny. ograniczających możność spekulacji ziemią i t. p.

Aby wieś mogła wypełnić swe zadania, musi mieć możność wywarcia odpowiedniego wpływu zarówno kulturalnego i politycznego jak i gospodarczego na całość życia narodowego. Konsekwencją tego musi być znowu odpowiednia organizacja, odpowiedni ustrój całego narodu. Powinniśmy mieć taki ustrój w którym rolnicy — tak jak każda warstwa — będą mieli specjalne i do ich zadań przystosowane prawa, będą mieli możność wpływania bezpośrednio, nie zaś za pośrednictwem agitatorów, na bieg spraw ogólnych. By ten wpływ wsi na życie państwowe, konieczny dla normalnego życia narodowego. pogłębić — trzeba przede wszystkim wieś uaktywnić kulturalnie.

Dobrze spełnić swoje zadanie wobec narodu może tylko grupa zadań tych świadoma: dla tego przyszły ustrój musi wyzyskać wszystkie instytucje, a przede wszystkim samorząd terytorialny i gospodarczy, dla wychowania gromad w poczuciu godności zawodu rolniczego, ważności spełnianych przez nie obowiązków i roli, jaką w życiu ogółu spełniają; odpowiednie prawa i przywileje zagwarantują wolność w wykonywaniu tych obowiązków i koordynację z całością życia państwowego, co będzie niewątpliwie najlepszą szkołą życia publicznego w przyszłej Polsce.

A wreszcie zły stan materialny nie może zmniejszać obowiązków, czy uczucia wobec narodu. na to jednak by wychować w poczuciu godności własnej i w zrozumieniu obowiązku, by zapewnić jednostce wolność osobistą. która jest niezbędnym warunkiem rozwoju silnych indywidualności i wreszcie by utrwalić przekonanie, że naród polski chce posiadać jedynie obywateli pierwszej klasy, którzy choć różne zadania spełniają, jednakowe mają prawa do korzystania z dorobku kulturalnego narodu, musimy zapewnić rolnikowi odpowiednie warunki bytu. Wiąże się to ściśle z całą polityką gospodarczą, z umożliwieniem miastom dostatecznej konsumcji produktów rolnych, zaś wsiom produktów przemysłu, z umożliwieniem odpływu ze wsi do miast nie stróżów czy niewykwalifikowanych robotników — lecz ludzi, tworzących własne warsztaty w przemyśle i handlu (kwestia żydowska!), a w końcu z tworzeniem niewielkich warsztatów po wsiach i miasteczkach (dekoncentracja przemysłu). Dzieło to da się spełnić jedynie przy pełnej przebudowie gospodarczej życia polskiego. W przebudowie tej zasadniczym dążeniem będzie tworzenie możliwie największej ilości samodzielnych warsztatów (upowszechnienie własności) tak w miastach jak na wsi.

Obowiązkiem rolników w stosunku do całego kraju będzie nietylko wyżywić ludność w czasie pokoju i wojny i wyprodukować dostateczną ilość surowców, by zapewnić krajowi możliwie doskonałą niezależność gospodarczą, lecz i w pewnej mierze produkować na eksport. Za surowce niezbędne dla życia i obrony kraju będziemy musieli płacić tym, co znajdzie zbyt i kto wie czy nie w znacznej części produktami spożywczymi. Zdaję sobie sprawę, że przystosowanie gospodarki rolnej zwłaszcza chłopskiej, do produkowania równocześnie dla zapewnienia samowystarczalności gospodarczej (len, wełna, tłuszcze), i równocześnie na eksport (standaryzowane produkty), będzie wymagało niesłychanego wysiłku myślowego i organizacyjnego, będzie wymagało przełamania całego szeregu przyzwyczajeń oraz bierności gospodarczej. Zadanie to jednak musi być przez wieś wypełnione. Zadaniem organizatorów przyszłego życia gospodarczego będzie wypełnienie tego obowiązku ułatwić, lecz stan rolniczy musi zdać sobie sprawę, że bez wypełnienia tych zadań ze strony rolników przebudowa ustroju gospodarczego jest niemożliwa i wypełnienia obowiązków gospodarczych będzie trzeba wymagać z całym naciskiem.

U wszystkich narodów o wyższej cywilizacji istnieje pęd powszechny do osiadania w miastach. Dążenie to jest zrozumiałe z punktu widzenia jednostek: w miastach na pozór żyje się bogaciej, przyjemniej i łatwiej. Człowiek jednak zdaje się nie jest przeznaczony z natury rzeczy do życia wśród murów miejskich. Rodziny, w mieście osiadłe, degenerują się i wymierają. Dlatego też kultura tworzona w mieście — tylko na wsi zachować się może trwale. Ale miasta zagrażają i fizycznemu zdrowiu, a nawet bytowi narodu; w znaczeniu fizycznym wieś musi zachowywać i pomnażać żywe siły narodu i jest to jej ważnym zadaniem. Oczywiście spełnienie obowiązku tego może i musi być ułatwione przez stworzenie odpowiednich warunków życia na wsi tak, by miasto w porównaniu do wsi przestało być przedmiotem marzeń i jedynym miejscem wyżycia się dla czynniejszych i obdarzonych większą inicjatywą jednostek.

Problemów wyżej zaznaczonych nia da się zrealizować ani częściami, stopniowo na raty, ani bez równoczesnej przebudowy całej reszty życia polskiego. Muszą być załatwione razem, w jednym okresie twórczego wysiłku całego narodu.

Są znaki na niebie i ziemi, że okres ten nadchodzi.

Organizacja Narodu

Deklaracja programowa Obozu Narodowo - Radykalnego z d. 14 kwietnia 1934 r. zawierała zdanie następujące: „Władzę w państwie winna sprawować hierarchiczna organizacja Narodu, w której każdy Polak na właściwym terenie współdziała w rządach narodowych".

Ruch narodowo - radykalny nie zastygł w miejscu, lecz w ciągu tych trzech lat rozwijał swoją myśl i dzisiaj może się pochlubić daleko bardziej plastyczną wizją przyszłej Polski, do której zmierza, niż miało to miejsce w r. 1934 niewątpliwie większość zwolenników ruchu wyobrażała sobie, że ta organizacja Narodu— to ma być monopartia, czyli jedno stronnictwo, obejmujące cały naród i uniemożliwiające istnienie innych, wykonywujące w narodzie dyktaturę polityczną. Wzory włoskie i niemieckie, wspaniałe efekty faszyzmu i narodowego socjalizmu mogły oczarować niejednego i dziś jeszcze w Polsce w niektórych kołach narodowych marzy się o przymusowym wtłoczeniu całego narodu w ramy jednej partii politycznej.

A tymczasem coraz dowodniej widać, że — zgodnie z naszą tradycją dziejową — społeczeństwo nasze niechętnie widzi krępowanie swej swobody politycznej, że prawo do posiadania i wyznawania własnych „przekonań" uchodzi w Polsce za przywilej kardynalny, za źrenicę oka. Uniemożliwienie Polakom skupiania się w dowolnych ramach politycznego działania dobrowolnego. a tem jest przecie z reguły każda działalność społeczna, doprowadza w Polsce do opadu zapału, inicjatywy, do zastoju. Próba niszczenia organizacji politycznych przez działalność państwa, próba przymusowego wyrównania i ogrodzenia ich ram prowadzi w Polsce do ujemnych wyników.

Atoli z drugiej strony niepodobna pozostawić w społeczeństwie, tak mało jeszcze politycznie wyrobionym, jak nasze, w którym tak łatwo na dobrej woli naiwnych żerują agentury obce, wszelkim dobrowolnym formacjom politycznym pełnej swobody działania. Pozostawienie swobody działania stronnictwom politycznym daje się pomyśleć wtedy tylko, gdy się stworzy szranki, uniemożliwiające partiom politycznym przekraczanie godziwych ram, gdy się zapewni wysoki poziom etyczny ich przywódców i uznanie pewnych naczelnych nakazów interesu państwowego przez wszystkich.

I w tym zakresie jest właściwe miejsce dla Organizacji Narodu. Musi to być organizacja, stojąca ponad wszystkimi partiami politycznymi. Jej celem istotnym — to właśnie zapewnienie, by działalnością publiczną trudnili się wyłącznie ludzie, stojący na wyższym poziomie moralnym i podporządkowani temu, co nazwać by można polską racją stanu.

Deklaracja z d. 14 kwietnia 1934 r. mówiła: „Zajmowanie wyższego stanowiska w organizacji politycznej Narodu nakładać będzie na każdego większe obowiązki i większą odpowiedzialność, nie zaś stawać się źródłem przywilejów i korzyści". To zdanie należy podtrzymać w całej pełni. Kto w jakimkolwiek zakresie wpływa na rządy, ten musi się poddać zasadom surowszym i wziąć na siebie obowiązki większe, niż ktoś, kto ogranicza się w życiu do własnych spraw. Organizacja Narodu, stając ponad partiami, musi poddać swych członków większym obowiązkom i surowszej odpowiedzialności politycznej i nawet karnej.

Przystąpienie do Organizacji Narodu byłoby aktem dobrowolnym, ale bez wypowiedzenia, czyli nie dającym się cofnąć. Ale zato nikt nie mógłby zajmować poważniejszego stanowiska w życiu publicznym państwowym, czy w samorządzie, czy nawet w partiach politycznych nie należąc równocześnie do Organizacji Narodu i nie poddawszy się jej ciężkim przepisom. Wyłączenie kogoś z Organizacji Narodu byłoby zarazem przekreśleniem możności działania danej jednostki w jakimkolwiek zakresie.

Zadaniem Organizacji Narodu byłoby dbać skutecznie i bezkompromisowo o wysoki poziom etyczny jej członków i ustalać te zasadnicze nakazy polskiej racji stanu, którym musiałyby się poddać wszystkie organizacje i stronnictwa polityczne. Przy istnieniu tak pomyślanej Organizacji Narodu odpada potrzeba monopartii, a działalność poszczególnych partii nie rodzi niebezpieczeństwa anarchii i rozdarcia narodu na wrogie obozy; zapewnia nadto bez szkody dla interesu Polski każdemu Polakowi swobodny wybór środowiska politycznego, w którym pragnie pracować publicznie, rozwijać swoją inicjatywę i twórczość.

Hierarchiczność Organizacji Narodu polegałaby na stopniowaniu obowiązków i odpowiedzialności politycznej i karnej w związku ze stanowiskiem, zajmowanym w życiu politycznym narodu. Obowiązki członków Organizacji Narodu, zasady ich zaostrzonej odpowiedzialności i przepisy specjalnego sądownictwa politycznego zawierał by osobny Kodeks Polityczny. Ustalał by on wyższe kary dla członków Organizacji Narodu za szereg przestępstw zwykłych, a ponadto wyszczególnił by szereg przestępstw politycznych i kary za ich popełnienie.

Bez podniesienia etycznego poziomu życia publicznego nie uda się w Polsce dokonać dzieła odrodzenia.

Tadeusz Gluziński

W. Zaleski

Wielka -- bo Sprawiedliwa

Jednym z najcenniejszych wkładów obozu narodowo-radykalnego w dziedzinie polskiej myśli politycznej była jego ideologia społeczna.

Próbowano z wielu stron podważyć znaczenie tego wkładu. Prasa socjalistyczna ukuła frazes o ideach „zaczerpniętych od faszyzmu i hitleryzmu" i frazesem tym operuje do dziś dnia. Nie podejrzewamy naszych szanownych przeciwników o taki stopień ignorancji, który by pozwolił na szczere głoszenie tego fałszu.

Nasza ideologia społeczna posiada cechy tak swoiste, źródła jej są tak odmienne od źródeł faszyzmu i hitleryzmu, postulaty praktyczne tak różne, że tylko człowiek, pozbawiony wszelkiej znajomości faszyzmu i hitleryzmu może nas posądzać o jakieś naśladownictwo.

Rzecz charakterystyczna, ze równocześnie zarzuca się nam z drugiej strony... narodowy komunizm.

Tak to obrońcy materializmu z jego dwu skrzydeł: kapitalistycznego i socjalistycznego, nie mogąc pojąć nowej ideologii, próbują jej przylepiać nienawistną sobie etykietkę. Niech się bawią.

Jak dalekie są ich zabawy od prawdy!

Podstawą naszej w i a r y społecznej jest dążenie do wolności człowieka. Ta wolność możliwa jest tylko w atmosferze wysokiego wyrobienia moralnego, wysokiego poczucia obowiązku wobec narodu, wysokiego stopnia doskonałości Polaka.

Ale też tylko w atmosferze wolności te cechy charakteru mogą się wytworzyć. Mówiono kiedyś, że niewolnictwo pozbawia ludzi zdolności do samodzielnej pracy, do wysiłku z myślą o jutrze, do twórczej inicjatywy. Było to prawdą tak długo, jak długo... trwało niewolnictwo.

Nowe niewolnictwo ustroju kapitalistycznego czy komunistycznego wywiera na ludzi taki sam wpływ. Idea likwidacji proletariatu — pracy najemnej — to mrzonka! — mówi się dziś tak samo, jak niegdyś mówiono o niewolnictwie. A jednak zniesiono niewolnictwo. A jednak w myśl n a s z y c h h a s e ł przebudowany będzie ustrój społeczny Polski, a jednak my damy światu wzór nowego, d y n a m i c z n e g o i twórczego unormowania nowego ładu społecznego.

Pewno, że droga do celu nie będzie łatwa.

Ale już dziś powiedzieć można. że to, co deklaracja ta głosiła, okazało się trafne w świetle wydarzeń z ostatnich trzech lat. Jakże wielu ludzi wówczas z ironią traktowało nasze śmiałe hasła — dziś ci sami ludzie zaczynają je powtarzać, jako swoje. Cieszymy się z tego, choć sami poszliśmy już dalej.

Wiemy, że jedna z najbardziej rewolucyjnych idei społecznych w dziejach świata, jaką głosimy, idea pełnego wcielenia w życie wolności dla każdego. kto przez wypełnianie swych obowiązków moralnych wobec Narodu okaże się jej godny, porwie cały naród, gdy runą zapory, budowane przed jej pochodem przez obce mafie, przez żydostwo, przez komunę, przez kapitalizm.

Nic to, że dziś absurdy kapitalizmu stają się jeszcze bardziej absurdalne. Nic to, że nie jakiś „nieznany kapitalista", ale dobrze nam znani, konkretni kapitaliści wspierają komunizm, byle tylko odwlec zwycięstwo nowoczesnego nacjonalizmu polskiego.

Zwycięstwo to przyjść musi, bo jest dziejową koniecznością Polski, bo nowoczesny nacjonalizm jest pierwszym w dziedzinie myśli politycznej dziełem pokolenia już w Niepodległej Polsce wychowanego.

A najistotniejszą cechą n o w o c z e s n e g o nacjonalizmu polskiego jest właśnie jego ideologia społeczna: walka o zniesienie wszelkiej zależności człowieka od człowieka. opartej o interes, zarobek, zysk. Jedna jest tylko niewola, którą uznajemy: niewola przyjętej na siebie dobrowolnie służby idei. I tę niewolę przyjmie na siebie cały Naród.

Czy to tylko teoria? Nie, to najszczersza prawda i najbardziej istotna rzeczywistość naszej pracy. Po stylu akcji politycznej i społecznej poznać można jej podstawę ideową.

We wszystkich polskich ugrupowaniach politycznych wyraźnie zaznacza się podział stanowy na „inteligentów" i „masy". Frazesy o braterstwie, mówienie per „towarzysz", to jedna strona medalu, a ten wyraźny podział to druga strona. U nas tego nie ma, U nas są tylko koledzy. U nas nie ma „pracy dla ludu", „pracy dla robotników" itp. U nas jest wspólna praca tak zwanych „inteligentów" i t. zw. „robotników". To są naprawdę — koledzy.

A teraz dynamika akcji, jej kierunek. Weźmy zagadnienie walki z kapitalizmem. Socjalizm polski zajmuje wygodną postawę walki z „kapitalizmem w ogóle". Walczy z „nieznanym kapitalistą", któremu chyba powinien postawić za życia pomnik. Dlaczego tak jest — nie wiem: może socjalizm już stracił zdolność do walki konkretnej, może nie chce podważać zaufania do żydów i psuć im interesów? Kto to wie.

W każdym razie choćby rzut oka na nasze akcje prasowe i na akcje prasowe pism socjalistycznych wykaże od razu jedno:

My walczymy z żydowskimi dyktatorami prasy z biur ogłoszeń z dyktatorem robót publicznych Izraelem Prennem, dyktatorem ubezpieczeń Einhornem, dyktatorem bekonów Rubinsonem, dyktatorem węgla Falterem, dyktatorami bawełny Eitingonami i Kohnami, z dyktatorem towarów kolonialnych Fetterem, z dyktatorami ryżu Mazurami i Wasserbergerami, z dyktatorem gęsi Gothelfem i z wielu, wielu innymi konkretnymi wodzami kapitalizmu żydowskiego.

A w prasie socjalistycznej nazwiska tych panów znajdziemy częściej w reklamach, niż w artykułach redakcyjnych. Zastępuje ich „nieznany kapitalista". Znany płaci za ogłoszenia.

*

Ta dygresja daje nam w skromnym przekroju obraz istotnych walk, jakie się rozgrywają w życiu społecznym i gospodarczym Polski.

Każde nasze zwycięstwo w tych walkach, to krok do Polski, nie tylko Wielkiej, ale i sprawiedliwej. Bo nie ma prawdziwej wielkości bez wcielenia w życie Boskiego prawa

Tadeusz Podtleben

Walka z wyzyskiem

Walce klasowej, propagowanej przez związki zawodowe, pozostające pod wpływami socjalistów i ich komunistycznych adherentów, przeciwstawiane są pojęcia solidaryzmu, względnie ustroju korporacyjnego. Czynione są usiłowania, aby tymi hasłami zwalczyć demagogię stronnictw lewicowych i unicestwić ich zgubne wpływy na sfery pracownicze.

Zastanowić się trzeba, czy w obecnych warunkach jest to realne i ma szanse powodzenia. W ustroju liberalnym i przy prawodawstwie powstałym na tle tego ustroju, sfery pracownicze w wypadku ścierania się ich interesów z interesem kapitału, niewątpliwie są czynnikiem słabszym. Słabość ta wynika z następującego zestawienia: Kapitalista ma możność uruchomienia nowego warsztatu pracy, względnie utrzymania w ruchu istniejącego, ale również może żyć z kapitału. Pracownik musi, pod groźą śmierci głodowej, stanąć do pracy — wyboru nie ma.

Należy przy tym uwzględnić solidarne występowanie zrzeszonych w rozmaitych związkach przedsiębiorstw, wzajemną pomoc finansową (kartele, syndykaty) i nieprzebieranie w środkach dla przeprowadzenia swoich celów. Ogólnie znane jest przekupywanie prowodyrów Związków Zawodowych, prowadzące do tego, że rzekomi obrońcy interesów pracowniczych, stają się powolnymi narzędziami w ręku przedstawicieli kapitału, zwłaszcza i przede wszystkim żydowskiego i zagranicznego.

Ustawodawstwo nasze bardzo łagodnie traktuje wypadki złośliwego zalegania z wypłatą należności za pracę — w naszym pojęciu przestępstwa równoznacznego z kradzieżą cudzego mienia i wymagającego równorzędnego traktowania.

Cały szereg innych form złośliwego wyzysku pracowników, a przytem brak właściwych sądów arbitrażowych, powoduje, że między przedstawicielami kapitału, a pracownikami dochodzi do ostrych konfliktów, i że ci ostatni chwytać się muszą ostatecznego środka walki: strajku. W tych warunkach, ta straszliwa broń, jaką jest strajk, broń przynosząca straty nie tylko obu stronom, ale również i całemu gospodarstwu narodowemu, jest całkowicie usprawiedliwiona.

Nic dziwnego również, że w akłach rozpaczy pracownicy uciekają się do najdotkliwszej formy tego strajku — „strajku polskiego" — połączonego z okupacją warsztatów pracy.

Nie pomoże w zwalczaniu tej formy strajku propagowane obecnie przez „Lewiatana" kierowanie spraw do prokuratora i usuwanie siłą strajkujących. Lekarstwem może tu być, nie siła czynników administracyjnych i represje karne, nie rzucanie haseł oczywiście sprzecznych ze zdrowym rozsądkiem na tle naszej rzeczywistości. Należy tu sięgnąć do źródeł zła i usunąć przyczynę konfliktu.

Radykalne załatwienie sprawy socjalnej możliwe jest jedynie przez gruntowną przebudowę ustroju gospodarczego i usunięcie obecnych anomalji, przez zbudowanie Nowego Ładu, opartego na rozpowszechnieniu własności, na wprowadzeniu w życie zasady, że praca jest funkcją społeczną i nie może podlegać prawom podaży i popytu. Należy zapewnić pracownikowi godziwą płacę, umożliwiającą mu wykonywanie obowiązku naczelnego wobec Narodu: założenia rodziny i należytego wychowania potomstwa. Przeprowadzenie tych zasad w dużym stopniu usunie przyczyny walki klasowej.

Jednocześnie nałożony być musi hamulec na demagogię działaczy związkowych, którzy w licytacji o wpływy wśród pracowników, lub powodowani interesami kapitału, pchają ulegające im szeregi do walki z góry przegranej, do walki dla walki, do rozgrywek sprzecznych z rzeczywistymi interesami członków związków, a bardzo często szkodliwych dla interesów Narodu.

Hamulca tego nie osiągnie się drogą korporacji i przymusowych organizacji zawodowych, sprzecznych z duchem polskim, a bankrutujących nawet w ustrojach totalnych.

Właściwą drogą może tu być jedynie, całkowita swoboda zrzeszania się w związkach o dowolnym zabarwieniu politycznym, stojących na gruncie państwowości polskiej i będących jednak pod stałym nadzorem niezależnych instytucji sądowych.

Takie postawienie spraw socjalnych i organizacji pracowników, umożliwi dopiero osiągnięcie właściwego rozwiązania trudności i usunie walkę klasową ze słownika politycznego.

Mieczysław Prószyński

Kwestia żydowska

Kwestia żydowska, nie obca zresztą pokoleniu przedwojennemu, nabrała dla na specjalnego znaczenia nie tylko jako zagadnienie polityczne, ale również jako zagadnienie gospodarcze, społeczne i kulturalne.

Starsze pokolenie patrzyło na zagadnienie żydowskie raczej przez pryzmat wierzeń religijnych, a zagadnienie to w tej płaszczyźnie ujęte, nie wywoływało wielkich dyskusyj, bo nie stanowiło namacalnego niebezpieczeństwa. Nie ulegało bowiem wątpliwości, że żyd ochrzczony gorliwością swą i przywiązaniem do Kościoła mógł czasem nawet świecić przykładem, przez co stanowisko jego w społeczności katolickiej było pełnoprawne, a to dlatego, że po pierwsze: nie mieliśmy możności decydowania o sprawach politycznych, a po drugie: zaborcy pragnąc się pozbyć u siebie niepożądanego elementu żydowskiego stwarzali im na naszym gruncie względniejsze warunki polityczne w imię rzekomej demokracji, a właściwie dobrze pojętego swojego interesu narodowego.

Najważniejszą jednak bodaj przyczyną, dla której u nas kwestia żydowska nie nabierała właściwych rumieńców, to była walka o niepodległość, dążenie patriotycznych elementów do odzyskania wolności, a walka ta przesłaniała inne cele, przez co pokolenie starsze nie zawsze było w możności ocenić wagę i konieczność rozwiązania kwestii żydowskiej w sposób dla nas najwłaściwszy i najdogodniejszy, dopiero po odzyskaniu niepodległości, gdy zasadnicze zręby państwowości były już stworzone, przy opracowywaniu planu gospodarczego, społecznego i kulturalnego, kwestia żydowska wysunęła się na czoło wszystkich zagadnień.

Praca w tych dzielnicach w świetle nakazu utrzymania niepodległości musiała skierować wysiłek do rozwiązania kwestii żydowskiej, bowiem ustrój gospodarczy, okazało się, jest oparty na wytycznych, zgodnych z dążeniami polityki żydowskiej, natomiast interesy gospodarstwa narodowego polskiego pozostawione na uboczu — również drogi kulturalne kierowane były na manowce interesów żydowskich, a sprawie naszej w małym stopniu służyć tylko mogły.

Młode pokolenie odziedziczywszy niepodległą ojczyznę, zwolnione od obowiązku walki zbrojnej o byt państwowy, musiało z tym większą mocą i uporem rozpocząć dalszy etap walki o niepodległość ojczyzny, w dziedzinach opanowanych przez wrogie nam żydostwo, przy czym walka ta, nie dla wszystkich dostatecznie zrozumiała i mniej efektowna, tym większego wymagała hartu i poświęcenia, a ujęta w świetle walki o dalszą niezależność, prawdziwą wolność i niepodległość, nabierała przymiotu powszechności dla każdego Polaka, który w walce sposób jej nie tylko uzależniał od celu realizowanego, ale musiał często przystosowywać do tego sposobu jaki żydzi nam narzucali.

Młode pokolenie narodowe ujmując kwestię żydowską jako jedną z kwestii związanych z utrzymaniem niepodległości, nie mogło i nie może w walce z żydostwem widzieć pełną treść swej deklaracji politycznej. Kwestia żydowska i jej rozwiązanie łączy się organicznie z innymi fundamentalnymi zagadnieniami młodego pokolenia i jeżeli w tej chwili ma ona największą aktualność, to dlatego, że stoi na przeszkodzie do rozwiązania innych zagadnień naszego bytu i niepodległości.

Tak jak starszemu pokoleniu przypadło w udziale wywalczenie niepodległości, tak nam przypada zaszczytny obowiązek jej utrzymania. Młody nacjonalizm wypisując na swym sztandarze hasło „Wielkiej Polski" musiał w konsekwencji rzucić hasło walki z żydami, jako przeszkody w jej realizowaniu, pamiętając jednak, że jest to zło przejściowe, walka z którym stanowi tylko część naszych obowiązków i nakazów.

To jest tak

SAMSON I DALILA

Świat jest zawsze taki sam. Zmieniają się firmy i dekoracje, zmieniają się szczegóły i nazwiska, treść życia i konfiklty na jego tle pozostają jednak wciąż takie same, jakie były przed wiekami.

Może najczęściej w historji powtarza się romantyczny motyw z Dalilą, obcinającą Samsonowi włosy i pozbawiającej go sił i odporności i wpływające w ten sposób pośrednio na bieg wydarzeń.

Nie ucichła jeszcze „romantyczna" ofiara byłego króla Anglii, a znowu porusza opinię podobny zupełnie do angielskiego epilog romansu ks. Mikołaja rumuńskiego z piękną Lucyną Joanną Saveanu.

W sprawach tych, tak chciwie wyłapywanych przez ciekawą publiczność nie są jednak najczęściej istotnymi osoby bohaterów romansów, a kulisy scenariusza oraz wpływy uboczne i intrygi graczy politycznych, wykorzystujących ten doskonale nadający się do rozmaitych rozgrywek teren.

Okazuje się, że w rozstrzygnięciu sprawy morganatycznego małżeństwa księcia Mikołaja, poważną rolę odegrały jego zainteresowania polityczne i wszechwładna na terenie rumuńskim plutokracja, popierająca obecny rząd. Ks. Mikołaj ciesząc się dużą popularnością wśród Rumunów, stał specjalnie blisko elementów narodowych, grupujących się koło rozwiązanej w swoim czasie „Żelaznej gwardii". Ta polityka ks. Mikołaja była solą w oku zarówno dla sfer dworskich, które widziały w niej rozbieżność między dążeniami króla a polityką ks. Mikołaja, jak i plutokracji rumuńskiej, która jak wszędzie, tak i tu stara się zwalczać ruchy narodowe.

W Bukareszcie więc mówi się obecnie wiele, że na decyzję odsunięcia ks. Mikołaja od wpływów, pozbawienia go godności członka domu panującego i nazwiska, wpłynęły w bardzo znacznym stopniu posunięcia rumuńskiej masonerii i ściśle z nią związanych kół wielkokapitalistycznych.

W tym wypadku, poza starym jak świat konfliktem w stylu Samson i Dalila, ukrywa się rozgrywka polityczna z niewygodnym dla masonerii członkiem domu panującego.

KONTROLA CEN

Kontrola cen zostaje wcielana w życie. Już są wydawane zarządzenia. W najbliższych dniach będą one wcielane w życie.

Kontrola cen jest instrumentem bardzo drażliwym, jeśli odbywa się on środkami Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, a nie środkami, wchodzącemi do kompetencji resortów gospodarczych.

Zastrzeżenia powstają tu tym bardziej, że kontrola cen jest dziś kompleksem samym w sobie, a nie wycinkiem jakby na szerokich podstawach, opartej polityki gospodarczej.

Najbliższa przyszłość pokaże, jak zasada, wywołująca tyle zastrzeżeń, będzie wyglądała w praktycznym wykonaniu.

Mickiewicz w kąt, Tuwim na front

Zyd ratuje sztandar Polski

Czym się karmi dzieci w szkołach?

Obecne wychowanie szkolne znajduje się co najmniej na złej drodze. Folksfront przypuścił atak do szkół przy pomocy „Płomyka" i innych czerwonych pisemek, a także przy pomocy podręczników szkolnych. Świadczy o tym choćby podręcznik jęz. polskiego dla piątej klasy szkoły powszechnej p. t. „Pieśni o ziemi naszej". W książce tej drukuje się wiersze żyda Tuwima (np. str. 60) przy jednoczesnym pominięciem Mickiewicza, Słowackiego i innych wielkich poetów polskich. W poszczególnych wierszach i czytankach chcą autorzy natchnąć dzieci miłością do... żydów. Na str. 108 J. Powsińska tak opisuje „krakowskie" wesele.

...Na pierwszym wozie muzyka.
Josek po strunach pomyka:...
...Jako umie Srul nieduży,
Na basetli głucho wtórzy:...
...Aron w górę wznosi pałki,
Bije, siecze po cymbałkach...

Po przeczytaniu tego wiersza czytelnik zastanawia się, czy to jest wesele krakowskie, czy żydowskie.

Na tuwimowskich wierszach i „żydowskim weselu" jednak nie koniec. Na stronach 243 — 250 umieszczona jest czytanka Kazimierza Korsaka p. t. „Było ich trzech". Jest to obraz ze szkoły polskiej. Nauczycielka przyniosła pewnego dnia materiał na sztandar szkolny. Dzieci zastanawiały się, kto ma wyhaftować białego orła na sztandarze. Odpowiedź na to dał żydek Josek:

„Una jest hafciarka, moja siostra Hacia! Una wihaftuje tego sztandaru!"

Dzieci jednak gorąco przeciwko temu zaprotestowały i nie chciały się zgodzić, żeby żydówka haftowała polskiego orła. Autor czytanki widzi w tym instynktownym proteście dzieci „wybryk antysemicki" i w dalszej części czytanki stara się natchnąć dzieci polskie wielką miłością do żydów:

„Bo co Hacia winna, że ona jest żydówką". Josek „myśli, jak dzieciom w szkole udowodnić, że on swoim żydowskim sercem kocha sztandar nie gorzej od nich".

W dalszej części czytanki udowadnia, że Josek więcej kocha sztandar polski niż inne dzieci. W czasie pożaru w szkole Josek rzuca się w płomienie by ratować sztandar. Tak wśród płomieni spotyka się z Kazikiem, który protestował przeciwko żydowskiej hafciarce i z poróżnionym z klasą Ukraińcem Bazylem. Całą tę trójkę w uścisku „braterskim" wydobywa wraz ze sztandarem straż pożarna.

Żydowskie majufesy, wierszydła „poety" z folksfrontowych humorystycznych „Szpilek", opowiadania o miłości bratniej między Polakami i Żydami, mocno różowe opowiadania o Rosji sowieckiej (str. 275 omawianej książki „Handel z Sowietami") oto najodpowiedniejsze tematy dla 12 letnich dzieci. Książka taka w rękach wzorowego nauczyciela z Z. N. P. jest najlepszym materiałem propagandowym. Nie jest to jedyny w tym duchu pisany podręcznik. Książka dla IV oddziału szkoły powszechnej też roi się po prostu od wierszy żydowskich „poetów" i podobnych opowiadań. Jak widać, zasadą naszych pedagogów jest: „Mickiewicz w kąt, a Tuwim na front".

A. F.

Trochę po palcach

(g.) „Nasz Przegląd" rozeźlił się na zamieszczony w „ABC" artykuł p. Gluzińskiego:

P. Tadeusz Gluziński, polemizując w ABC z naszym pismem w sprawie rasizmu, wypowiada się przeciw rasizmowi, jako „tworowi żydowskiemu". Pięknie, nie mamy nic przeciw temu. No, ale jak to będzie z żydami, którzy przyjmują chrzest dla kariery? W jaki sposób odróżnić szczerze nawróconego od popełniającego renegację dla zdobycia praw? Autor proponuje stworzenie takich warunków, w których chrzest nie dawałby żydowi żadnych korzyści doczesnych.

Tu „Nasz Przegląd" cytuje dłuższy ustęp z artykułu, po czym żżyma się dalej:

Właśnie to jest notorycznym rasizmem. Kościół Katolicki nigdy się nie zgodzi na to, aby katolik pochodzenia żydowskiego w państwie katolickim był pozbawiony praw politycznych, a nawet towarzyskich. Przeciwnie, prozelityzm nakazuje przygarnąć neofitów i zbliżać ich.

Jest więcej, niż wątpliwe, aby „Nasz Przegląd" był uprawniony do zastępowania poglądów Kościoła Katolickiego. Na to, by katolik w państwie katolickim był pozbawiony praw politycznych Kościół zgadza się od dawna. Niech n. p. Polak-katolik zamieszka w Belgii, nie tylko nie będzie mu wolno głosować do parlamentu, ale nawet zarobkować. Prawa te otrzymać by mógł dopiero przez uzyskanie obywatelstwa belgijskiego. Ale do tego Kościół Katolicki się nie miesza.

Kościół daje neoficie pełne prawa w swojej społeczności, nie twierdzi jednak, by naród, czy państwo miało z tego wyciągać konsekwencje prawne. Żyd przecież, chrzcząc się, przystępuje do chrześcijaństwa, nie zaś do polskości.

Najcharakterystyczniejsze jednak to to właśnie, że żydzi stanowisko, w myśl którego chrzest nie dawałby im korzyści doczesne, uważają za rasizm. To tak samo, jak stanowisko obronne wobec zachłanności żydowskiej nazywają „antysemityzmem", a spokojny i trzeźwy pogląd na szkodliwość żydów w naszym życiu — „nienawiścią rasową".

Według opinii sjonistycznego „Naszego Przeglądu" chrzest, nie dający żydom praw politycznych, nie ma w ich arsenale bojowym żadnej wartości. Tylko po co organ p. Hirszhorna zuchwale miesza do tych sztuczek polemicznych Kościół Katolicki?

Podwójną pensję przez 16 lat pobierał urzędnik pocztowy

TARNÓW, 13. 4. Przed Sądem Okręgowym stanął urzędnik pocztowy Andrzej Steinder oskarżony o wykradanie dolarów z listów amerykańskich, przestępstwa dewizowe i pobieranie emerytury wraz z uposażeniem funkcjonariusza czynnego. Steinder jest emerytem kolejowym, a mimo to, od 16 lat pracuje na poczcie, pobierając uposażenie urzędnika etatowego.

Sprawa kradzieży dolarów z listów amerykańskich wykryła się w sposób zgoła przypadkowy. Steinder zgubił kilkanaście dolarów, a w jego pokoju znaleziono w piecyku niedopalone resztki listów amerykańskich. Te poszlaki naprowadziły władze śledcze na ślad nadużyć Steindera.

Rozprawa potrwa parę dni.

Bezsensowne oskarżenia hitlerowskie

Podejrzana rola żydów

„Hajnt" podaje następującą interesującą wiadomość z Niemiec:

W Niemczech odbywa się obecnie sensacyjny proces przeciwko całej grupie katolickich wodzów. Między nimi są dwaj księża i dwaj przywódcy katolickich organizacji młodzieży.

Są oni oskarżeni o organizowanie i pomaganie w tworzeniu zjednoczonego frontu komunistyczno - katolickiego.

Jeden z księży, przywódca grupy młodzieży katolickiej w Düsseldorfie, został oskarżony, że w latach 1933-34 pracował nad zorganizowaniem frontu katolicko - komunistycznego. Jego pomocnikami mieli być: ksiądz Kremer i przywódca młodzieży katolickiej Franz Szteber. Księdzu Kremerowi oprócz tego zarzucano pacyfizm. Podczas przesłuchania zwrócił się sędzia śledczy do oskarżonego księdza Kremera:

— Czy nie wiecie, że systematyczne rozpowszechnianie idei pacyfistycznych może przynieść niebezpieczne owoce? Czy nie zdajecie sobie sprawy, że w rezultacie robota pacyfistyczna doprowadzi do tego, że ludność odmówi stawienia się w wojsku w czasie wojny?

Niemieckie pisma podają sprawozdania z procesu z wielkimi nagłówkami: „Katoliccy księża w związku z komunistami" i t. p.

Utrzymuje się przekonanie, że proces ten jest aktem zemsty Nazi za ostatnią encyklikę Papieża przeciwko prześladowaniu Kościoła w Nazi - Niemczech".

O tem, że polityka narodowo - socjalistyczna w stosunku do katolicyzmu wykazuje duże błędy wiemy doskonale. Żydzi jednak jako „obrońcy" katolicyzmu, to zjawisko bardzo podejrzane, bo tacy „obrońcy" są jeszcze gorsi od narodowych socjalistów.

Prasa niemiecka o młodzieży obozie płk. Koca

i sytuacji wewnętrznej Polski

Berlin, 11 kwietnia 1937 r.

W numerze z 10 kwietnia czołowego pisma niemieckiego „Berliner Tageblatt" zamieszczona jest jako artykuł wstępny obszerna korespondencja z Warszawy napisana przez starego polskiego korespondenta Hansa v. Devitz'a.

Żeby szerokie masy, a przede wszystkim młodzież skłonić — pisze „Berliner Tageblatt" — do zaprzestania opozycji koniecznym jest „złamanie (krechen) natychmiastowe wielu dotychczasowych form życia politycznego w Polsce". Taktyka Koca i jego zamierzenia przypominają zdaniem niemieckiego korespondenta przysłowie, że „kto wiele niesie, ten każdemu coś przyniesie". Jest więc tam nacjonalizm i pewien antysemityzm, jest tam reforma rolna, jako podkreślony program rządowy i jest tam także myśl kontrolowania prywatnej gospodarki oraz nieokreślone pierwszeństwo interesu państwowego przed prywatnym zyskiem. Jest tam dalej uznanie wiary katolickiej jako religii państwowej", wa, a więc w praktyce sam jeden kilkakrotnie uskutecznia zbiorowe akcesy".

Zaznaczywszy dalej, że „nadzieje na młodzież narodowo-radykalną okazały się co najmniej przedwczesne; wykazała to postawa organizacji studenckich, w których wpływy narodowo radykalne są dominujące oraz wskazawszy na duże trudności

na odcinku wiejskim i robotniczym, kończy H. v. Devitz swój artykuł jak następuje:

„A mniejszości narodowe? Stanowią one jedną trzecią ludności. Słowa pod ich adresem skierowane były łagodnie i wzywające do pojednania (milde und versöhulich). Czy jednak czyny będą im odpowiadać, na to trzeba jeszcze odczekać. I to odczekanie zawiera prawie wszystko, co chwilowo być może w pierwszym rzędzie ze strony mniejszości niemieckiej i ukraińskiej.

Nagrodę im. Leona Reynela przyznano J. Iwaszkiewiczowi

W tych dniach odbyło się pod przewodnictwem W. Grubińskiego posiedzenie jury dorocznej nagrody literackiej im. Leona Reynela. Tegoroczny zespół sądu konkursowego tej nagrody stanowili pp.: J. Szaniawski, A. Grzymała-Siedlecki, Z. Kleszczyński, S. Miłaszewski, B. Gorczyński i J. Warnecki.

Nagroda im. Leona Reynela przypada autorowi najlepszej w roku, nowej, po raz pierwszy granej w Warszawie, polskiej sztuki teatralnej.

W tym roku teatry warszawskie wystawiły tylko 4 nowe sztuki polskie: „Jubileusz mistrza", Wincentego Rapackiego, „Ryk byłego lwa" Brunona Winawera, „Dowód osobisty" Marii Jasnorzewskiej i „Lato w Nohant" Jarosława Iwaszkiewicza. Uchwałą jednomyślną nagrodę postanowiono przyznać p. Jarosławowi Iwaszkiewiczowi.

Odczyty Prof. T. Zielińskiego we Włoszech

Z inicjatywy Instytutu studiów rzymskich prof. Tadeusz Zieliński wygłosi w Rzymie odczyt p. t. „Święte posłannictwo Augusta". Odczyt zgromadził liczną publiczność włoską, która gorąco oklaskiwała polskiego uczonego. W dn. 15 bm. prof. Zieliński wygłosi na uniwersytecie rzymskim wykład dla młodzieży studenckiej.

Motyle nad Bałtykiem

Swego rodzaju sensację dla mieszkańców kąpielisk nadmorskich na półwyspie Helskim stanowiło pojawienie się większej ilości motyli, co dowodziłoby, że nastąpi ogólna poprawa wiosennej aury, przynajmniej nad brzegami morza polskiego.

PAMIĘTAJ O BEZROBOTNYCH NARODOWCACH

Kto zwycięży?

Wszechmocny p. Płotnikow czy interes Państwa

SOSNOWIEC, 13. 4. W Zagłębiu Dąbrowskim poważne zaniepokojenie wywołuje sytuacja zakładu wodociągowego w Maczkach, który ostatnio był terenem inspekcji p. premiera Składkowskiego. Zakład ten wzniesiony kosztem 25 milionów złotych wyłożonych przez Skarb Państwa zagrożony jest przez odpadki celulozy i ługi zlewane do Przemszy z fabryki celulozy w Kluczach.

Fabryka celulozy w Kluczach wykorzystując dziwnie wszechmocne wpływy swego właściciela p. Płotnikowa, otrzymała od miejscowych władz administracyjnych zezwolenie na fabrykację celulozy. Odpadki z tej fabryki spływające do Przemszy, czynią wodę z niej zupełnie niezdatną do użytku zakładu wodociągowego w Maczkach.

Dalsza działalność fabryki p. Płotnikowa grozi unieruchomieniem zakładu w Maczkach. Należy zaznaczyć, że koncesja fabryki w Kluczach jest sprzeczna z wyraźnymi przepisami ustawy wodnej w rybołóstwie i była przedmiotem wielokrotnych protestów zakładu.

Sprawa fabryki Klucze jest obecnie specjalnie aktualna z uwagi na to, że zamierza ona obecnie rozszerzyć swoją produkcję, co pogorszyłoby sytucję zakładów, a przecież nie podobna dopuścić, aby wielomilionowe sumy inwestowane przez Skarb Państwa zostały zmarnowane dla przyjemności i zysków p. Płotnikowa.

Kolce bez róż

OWOCNA PRACA

Senator Beczkowicz, w wywiadzie udzielonym „Gazecie Handlowej", wyłuszczył zasługi reprezentantów parlamentarnych Ziem Wschodnich:

Stworzyli Komisję Porozumiewawczą, pisali referaty, wygłaszali mowy, głosowali na sesjach plenarnych i komisyjnych. Uwieńczyli swą działalność złożeniem rządowi memorandum w sprawie konieczności pokaźnego zwiększenia inwestycji na Ziemiach Wschodnich w r. b.

— A jak rząd odniósł się do memorandum?

— Jaknajprzychylniej. Wprawdzie wydatki w r. b. na inwestycje na Kresach będą znacznie zmniejszone, ale za to min. Kwiatkowski oświadczył, że „Rząd w pełni docenia ważność prac inwestycyjnych na Ziemiach Wschodnich z punktu widzenia interesów Państwa!".

Ludność Kresów jest niewątpliwie bardzo wdzięczna swym reprezentantom, zamiast pieniędzy uzyskali rzecz o wiele cenniejszą — oświadczenie najbardziej... miarodajnej osobistości.

WIERSZOKRADY

W nieczytywanej nawet przez korektora masońskiej „Epoce" ukazał się zręczny wierszyk — bez podpisu.

Cat - Mackiewicz stwierdził, że to drobna przeróbka epigramatu Puszkina.

W „Epoce" pisuje obecnie przepędzony zewsząd Rzymowski. Jak się okazuje zaszczepił „Epoce" swe ulubione metody „twórczości".

Pełna tabela loterii

1-szy dzień ciągnienia 3-ej klasy 38-ej Loterii Państwowej

I i II ciągnienie

Główne wygrane

50.000 zł.: 150083
15.000 zł.: 152387 174672
10.000 zł.: 47135 166084
5.000 zł.: 44518
2.000 zł.: 34759 70559 88178 113769 161198
1.000 zł.: 74483 75449 77059 190197 191796
500 zł.: 22025 63693 69140 71460 90073 116056 173139 188051
400 zł.: 15754 38916 39595 42714 69618 82827 97605 119143 129783 140624 186947 185059 188520
300 zł. 13544 17984 69962 71979 74178 74579 101530 108288 122069 136111 140275 149989 154742 174148 178840
250 zł.: 75 8898 10263 22008 22257 41645 43682 44376 55196 66715 93361 98820 113883 115172 123994 131826 147979 154412 167520 168454 171897 172068 180709 185729 191043

Wygrane po 200 zł.

63 799 831 1602 808 79 2182 362 66 4805 5028 864 6336 7782 888 8148 484 9446 739 10544 639 11043 978 12278 499 517 47 900 14 14225 88 789 15494 918 98 16678 17128 831 935 18388 19555 20436 64 592 817 25 932 21001 254 318 22 707 22934 23075 103 54 56 281 747 876 24604 25243 438 26120 595 726 27238 616 28720 29966 30714 26 95531 147 394 431 912 23 32169 836 89 33154 56 304 58 684 752 829 918 46 34439 525 828 35 63 958 35651 962 36244 340 37716 38160 286 402 646 39463.

40472 789 41518 42126 523 905 63058 879 45548 671 751 869 46015 184 382 445 47022 34 98 159 48752 801 49735 821 50266 308 731 51149 235 376 52516 53080 185 876 54596 55196 56431 654 57183 436 58326 802 59065 60003 489 61413 593 62018 111 263 822 81 63251 565 643 778 826 64215 32 708 982 65374 66707 67004 78 68319 69479 767 95 807 71467 72247 310 832 73010 158 796 809 85 74232 452 588 892 926 34 75417 618 27 77438 604 896 922 79225 478 536 74

80304 63 81069 475 82000 83107 528 615 76 988 84226 85048 239 410 551 982 86030 184 416 552 87122 564 735 921 88012 144 857 89364 90185 441 92250 793 93085 549 689 96223 97261 549 98207 39 99173 558 771 100423 102120 343 62 103259 404 916 104000 180 247 849 105205 386 106203 638 107278 751 919 108948 109082 505 110599 111141 112264 693 113096 156 215 456 964 86 114378 420 115847 90 116666 824 117015 921 118016 28 156 599 994 119687

120060 73 893 121845 910 122111 962 123248 455 705 803 124485 125411 126559 854 127024 128294 631 44 129110 989 130039 89 562 792 131345 493 132035 125 685 873 977 133470 135284 424 921 136092 549 137142 206 491 522 757 138899 139684 140191 141066 679 756 63 142423 708 939 143692 880 996 144214 92 546 800 146076 148502 79 824 83 149077 155 586 731 62 150354 844 151448 561 820 33 152316 564 995 153816 154052 297 705 950 155041 100 535 643 826 157171 82 906 158244 719 159529

160403 569 714 161125 230 379 713 716 781 890 954 162187 215 457 558 908 81 163222 958 904 164207 450 652 165061 355 505 166069 294 685 716 167016 564 168179 320 427 879 19092 170198 922 171007 023 520 745 929 172855 173099 232 485 669 843 90 921 174164 233 68 479 175035 167 301 74 912 65 176023 175 256 399 841 177178 229 383 569 653 178385 456 508 83 179064 337 180744 837 181218 469 182129 298 183325 184010 474 185856 186279 606 82 826 187770 907 188228 720 189359 40

190243 191499 192320 193371 935 72 194237

Wygrane po 50 zł.

1049 898 2096 387 738 850 3330 405 576 4372 514 5613 930 7006 8191 461 9791 823 11011 13 12717 28 13021 35 272 14179 86 889 986 15121 52 17799 19716 88 819 41 20229 779 21223 532 682 959 22163 23133 98 24443 25075 294 462 535 26127 857 27248 77 509 770 28198 695 926 29939 30077 31514 32370 33674 34133 38079 257 39622.

44411 23 41914 42132 672 43233 507 44724 801 45013 88 531 46112 34 380 70 741 47231 370 911 48171 513 84 671 928 49131 50072 296 791 996 52196 232 556 68 928 53573 54371 55090 561 855 56962 58587 59267

6054 61100 21 409 764 989 62664 744 963 63214 64136 36677 65350 66280 509 68076 370 578 69274 70074 501 604 24 71114 355 73657 846 74140 75051 77190 339 551 69 673 78580 978 79032

80021 661 929 81032 82199 407 83173 501 08 701 22 898 84022 119 305 621 34 86019 634 66 758 88 897 947 33 86070 87008 377 88119 89350 585 90118 214 462 950 91060 863 77 92913 93104 247 680 944 94235 726 95390 96110 521 896 97060 257 993 97 98111 301 722 99073 203 687 849 100551 79 967 102385 103294 105680 783 106087 288 367 107120 338 40 87 96 108010 463 564 83 616 109212 84 91 495 815 110153 67 493 111623 113335 965 114217 307 425 517 880 115373 617 911 116081 117252 440 684 870 118058 282 462 119405

120120 628 781 121026 148 685 773 896 122330 90 609 123028 127 297 124517 659 125004 708 91 810 126876 78 127345 622 128384 455 129015 804 131461 830 132022 94 543 133438 134394 135097 471 70 858 136369 428 38 714 137882 535 138170 855 139889 140330 142663 788 143137 144626 719 61 145066 147140 42 362 505 148325 816 149020 268 677 907 67 150299 713 151330 732 964 152569 89 728 154393 480 155289 353 677 156018 655 157249 680 776 831 158216 159037.

160192 551 622 928 81 161007 212 739 162004 100 442 889 94 164000 504 165060 163 666 166241 443 53 951 167164 219 168002 283 96 323 170779 171056 173532 175451 751 176093 945 177197 980 178165 404 767 930 17954 849 180338 631 879 912 181277 475 856 182062 586 183325 538 824 869 184383 185906 188122 253 189309 190031 191046 78 280 320 909 928 192045 341 962 193575 873

III ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

1366 2464 4416 4522 5640 66 6083 6166 6599 7300 8063 82 8172 8401 04 9609 12129 50 12610 13521 17106 17355 18746 57 18920 38 19056 19237 98 19821 20310 20807 22014 22547 22866 22901 97 26051 26635 28922 27622 28520 29138 29787 29894 30517 30689 34113 36471 37036

38179 729 884 40135 532 652 41960 42632 43905 44187 89 601 45214 639 842 46106 671 827 47053 849 49068 50596 51198 541 719 52185 389 53191 253 566 783 54379 677 806 55106 946 58240 380 966 59786 876 60198 677 61832 64253 65154 356 66828 67970 68161 415 650 897 69242 811 70318 643 980 71130 726 72371 73303 802 907 74599 872 75056 77072 80703 81054 85987 86166 92655 93368 95620 997 97526 732 100189 101101 102259 329 535 105389 900 107314 832 91 108034 559 109112 647 110415 112389 113334 114500 767 116665 82 117467 86 118923 119012 770 122038 124405 709 125050 145 127238 808 927 128115 354 521 860 131039 698 133932 134095 536 932 135272 487 136470 137516 140090 141238 142536 68 807 963 143987 144681 146309 53 807 147062 148706 149327 935 150063 410 151216 798 152746 154629 155703 156112 220 34 344 157128 750 962 158684 159041

198 505 160205 849 161019 427 162233 163116 569 615 165461 166574 769 868 167885 168713 170824 171681 712 172907 173630 834 174887 971 90 176106 42 629 177424 508 178338 39 520 179572 645 180930 184463 185034 186632 188185 247 189257 601 908 190461 762 191868 955 193853 194143 881.

Wygrane po 50 zł.

2070 3016 3222 4057 4937 5666 6571 6901 23 8756 8944 71 12165 12708 13444 13882 14984 15088 15223 19697 19845 21055 22196 24189 28055 56 30229 495 31862 32136 243 451 840 955 33109 34360 81922 37037 120

89202 971 40142 41967 42785 43475 527 849 44311 45529 46646 47975 48955 49135 838 50510 54057 73 341 552 55245 575 894 57208 575 847 59866 60470 589 688 61151 62393 64681 790 65607 918 66294 70746 65 71311 72052 663 73912 76768 77 80635 792 83373 84396 85471 87243 316 842 90131 921 91771 93708 99727 100023 960 102764 105130 376 534 107086 108273 110622 85 115096 319 116415 64 98 119190 123949 124994 125189 532 126263 127145 575 128601 992 129702 130590 131676 132682 825 90 133499 134925 136468 138794 140569 141237 960 142011 143695 144529 145831 75 146170 147719 148831 942 149002 21 948 150265 669 810 154117 245 418 157603 05 814 160447 161642 164698 166251 322 167175 169291 427 646 170195 172011 329 178498 998 174163 175050 176367 484 975 179554 794 808 183154 695 184060 187612 189048 190574 192584 892.

IV ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 padła na nr. 159295.
10.000 zł. nr. 147782.
5.000 zł. nr. 44255 70414 146183 159613.
2.000 zł. nr. 2861 3393.
1.000 zł. nr. 51622 143923 146289.
500 zł. nr. 10199 16397 20469 36710 38556 43938 60039 62804 77525 135495 142305 143252 148554 177150.
400 zł. nr. 13452 25597 30124 41775 48102 68816 75942 109263 116266 398 119608 124602 136765 139781 185837 192729.
300 zł. nr. 11385 26621 47683 74557 103904 118545 119995 127609 136066 144181 367 156023 165041 168718.
250 zł. nr. 3086 4766 5230 9066 22823 29899 35368 47690 56577 60231 71415 74055 75502 83777 84301 88323 90980 95006 96920 96299 109318 985 124512 129105 227 131363 135980 143523 147225 153890 155576 171375 173601 174227 177575 179989 187754 188158.

Wygrane po 200 zł.

827 95 1629 1851 1947 2895 3261 3787 4415 5069 5693 6653 7167 7936 8326 9402 9600 11368 11870 12429 12710 12875 13148 13291 13553 16113 17087 17481 18557 19818 20175 20842 20975 21287 21364 22169 22217 22434 22990 27671 25907 26332 85 27975 28234 29244 29485 30237 31161 31212 33165 33550 33850 35006 35144 36312 36555

38810 39658 39793 41369 42453 42960 45981 46443 46527 47088 47528 36 47738 47964 49488 51116 51474 51535 52737 53557 54333 56383 57009 57234 58253 79 58438 59420 59610 68 60520 63049 63595 64395 65639 66452 66742 67610 67709 68804 69039 69169 69470 70783 70828 65 71627 73642 89 73861 75370

76286 76897 77410 77781 78484 78926 79252 79678 99 81248 82338 63 82585 83170 83363 84220 85114 85926 86719 87026 51 884 28 29 90053 91071 91465 92459 92897 94567 95102 95344 96843 98064 98305 98832 101344 102722 103229 978 105157 997 106877 107595 108391 111288 789

115500 818 965 116084 301 117454 505 649 118813 119046 377 120115 121317 125823 126757 129408 809 130280 799 916 131124 133343 99 135020 658 136108 88 312 693 137320 140348 141939 142116 143104 145278 789 148374 822 149357 64 151821 154278 155483 156886 158617 159569 161048 484 735 163066 204 36 454 165580 915 77 167266 517 643 168279 716 169476 172957 174164 74 175139 441 177114 989 178460 82 179482 180259 829 181548 183152 184235 185358 186128 461 187675 188075 189242 715 191031 835 193882 982 194547.

Wygrane po 50 zł.

697 761 2264 3094 4212 5141 5723 56 9368 9811 9953 10272 97 11492 12872 12996 15184 17447 20586 2079 22080 22484 23098 24021 24164 25428 28491 28921 31030 33319 33725 35258 35662

38126 38689 38929 39147 39478 42579 43735 50 44894 45043 46929 47090 47182 47362 48533 50600 52077 53492 54899 55296 57010 57194 57818 61048 61831 61986 62474 63458 63645 63845 64990 70062 71702 72303 74601 74820 75302 75865

76558 12 76911 99 81400 82165 83423 84433 88242 89769 90319 28 90827 91639 92049 93220 93349 95854 96789 98728 101731 100945 10200 102461 617 103921 105321 106374 963 107204 108554 959 111369 791

114094 115359 116818 118816 119054 120411 121374 122288 123895 124860 89 125733 126393 764 956 127032 671 128478 129488 816 130021 528 131847 132048 466 133133 810 184292 829 135686 137755 138473 141212 620 142200 613 144115 145041 146161 147848 148060 159 235 149952 150224 151138 780 152327 28 154487 155408 981 156217 27 87 159802 160397 161367 162336 163011 404 683 869 164486 165170 168978 169597 170563 171101 318 172587 622 714 800 173612 174892 176079 173 178558 179698 758 181770 184146 185489 891 187113 188768 189707 190269 975 191153 69 416 522 192190 588 194271 398 432 589 842.

Balet Cieplińskiego

rozpoczął występy

Jak wiadomo, słynny baletmistrz polski Jan Ciepliński, utworzył własny balet reprezentacyjny pod nazwą: „Balet Warszawski Jana Cieplińskiego", w skład którego weszli najwybitniejsi nasi tancerze i tancerki: Z. Buczyńska, Z. Dąbrowski, J. Hryniewicka, J. Leitzkówna, H. Szmolcówna, W. Wierzbicki oraz sam Ciepliński. Głównym zadaniem Baletu Cieplińskiego jest propaganda tańca polskiego w kraju i zagranicą.

Chwalebna ta inicjatywa nie jest pierwszą w pięknej karierze artystycznej naszego znakomitego artysty. Już w 1922 r. występował Jan Ciepliński na czele swego baletu w Operze katowickiej oraz innych miastach Górnego Śląska, wystawiając szereg baletów polskich kompozytorów. („Bajkę" oraz „Zefira i Florę" Moniuszki, „Rapsodię Litewską" Karłowicza, „Wesele w Ojcowie" Kurpińskiego, „Legendę Zbójnicką" Żeleńskiego i Noskowskiego). Podkreślić również trzeba, że Jan Ciepliński był pierwszym baletmistrzem polskim, który wprowadził na scenę artystycznie stylizowane tańce górnośląskie „Trojak" i „Czworak".

Obecnie po wspaniałej karierze światowej (Sztokholm — Budapeszt — Buenos - Aires) Ciepliński zapragnął pracować dla kraju i w tym celu zdecydował się z własnych funduszów, nie starając się o niczyją pomoc finansową, zmontować swój balet, którego występy będą miały niewątpliwie ogromne powodzenie. Głośne nazwisko Cieplińskiego stanowi rękojmię wysokiego poziomu artystycznego nowoutworzonego baletu. Do najlepszych numerów tanecznych zaliczyć należy „Tańce góralskie" z op. „Halka" Moniuszki, „Trojaka" (w wyk. J. Cieplińskiego, Hryniewickiej i Leitzkówny), „Taniec Węgierski" Delibesa z baletu „Coppelia", poza tym świetne kreacje Z. Buczyńskiej („Robotnica", „Krakowiak") oraz „Polonez" Ogińskiego, Mazurki Chopina, Wieniawskiego i Szymanowskiego. Menuet Paderewskiego (Szmolcówna i Dąbrowski), „Kujawiak" Różewicza, „Taniec ludowy" Kurpińskiego z baletu „Wesele w Ojcowie" i szereg innych.

Po występach w Częstochowie zespół Cieplińskiego udał się na teren Górnego Śląska (Katowice — Chorzów — Królewska Huta — Bielsko). W najbliższych dniach przewidziane są występy „Baletu Cieplińskiego" w wielkiej sali „Vigado" w Budapeszcie oraz szeregu miast węgierskich (Miskolcza, Debreczyna).

Życzymy najserdeczniej wielkich sukcesów nowemu baletowi!

Michał Kondracki

Starożytne cmentarzysko

i skarb monet

odkopano w powiecie nieszawskim

Przy kopaniu żwiru we wsi Mikorzynie w pow. nieszawskim natrafiono na cmentarzysko z czasów Jana Kazimierza. Odkopano 25 szkieletów, przy których znaleziono monety miedziane t. zw. „boratynki".

Nazwa ta pochodzi od Włocha Boratiniego, który dzierżawił mennice królewskie i na tych miedziakach, pod popiersiem króla, znaczył swoje inicjały „T. L. B." (Titus Livius Boratini).

Z czterech odnalezionych miedziaków, na jednym, koronnym, zachowała się data 1666 r., zaś trzy są bite w mennicy wileńskiej, gdyż na odwrocie znajduje się „Pogoń". Dalsze wykopaliska prowadzone są pod nadzorem delegata państw. muzeum archeologicznego w Warszawie.

Pojedynek na trychiny

zaproponował Virchow „żelaznemu kanclerzowi"

W budapeszteńskich kołach towarzyskich szeroko jest komentowany wypadek osobliwego pojedynku. Jeden z członków parlamentu węgierskiego wyzwany przez oficera Prezydium węgierskiej policji oświadczył przez swoich zastępców, że rozegra pojedynek, ale... na armaty. Ten niezwykły projekt umotywował w ten sposób, że jako artylerzysta zna się jedynie na tej broni.

Na kule bilardowe

Nie jest to jedyny wypadek niezwykłej propozycji pojedynkowej. Dwóch zawziętych bilardzistów pojedynkowało się kulami bilardowymi. Pojedynek ten jednak zakończył się tragicznie, gdyż jeden z przeciwników Mellani z taką siłą uderzył kulą swego przeciwnika Lenfant, że położył go trupem na miejscu.

Pod parasolem

Komiczny przebieg miał pojedynek pomiędzy znanym krytykiem francuskim Saint - Beuve a filozofem Dubois w Paryżu. Gdy obaj przeciwnicy stanęli na polu walki, lunął rzęsisty deszcz. Saint - Beuve otworzył wówczas spokojnie swój parasol i zajął miejsce z pistoletem w prawym ręku, a parasolem w lewym.

Gdy sekundanci zaprotestowali przeciwko temu, Saint Beuve odparł spokojnie: „Pan Dubois może mnie zastrzelić, ale w żaden sposób nie może zmusić mnie do tego, żebym nabawił się kataru".

W pojedynku tym Saint Beuve zranił nogę filozofa Dubois i z triumfalną miną odjechał nadal pod parasolem.

...na kiełbasy

Groteskowy pojedynek, w stylu pojedynków amerykańskich zaproponował sławny uczony niemiecki Virchow, kanclerzowi Bismarckowi. „Żelazny" kanclerz dotknięty jakimś powiedzeniem Virchowa, który był jego zaciętym przeciwnikiem politycznym, wyzwał go na pojedynek. Virchow w swoim laboratorium wręczył sekundantom niewielki pakiecik, oświadczając:

— Jako wyzwanemu, przysługuje mi prawo wyboru broni. Proszę tę paczuszkę przekazać kanclerzowi. Znajdują się w niej dwie kiełbaski, na pozór nie różniące się od siebie, ale w jednej z nich są trychiny. Niech więc Jego Ekscelencja zje jedną a ja spożyję drugą.

Pojedynek ten jednak nie doszedł do skutku, gdyż Bismarck zrezygnował z tak oryginalnej formy załatwienia zatargu honorowego.

„Czarne tulipany"

słuchowisko radiowe

Oryginalny Teatr Wyobraźni dnia 15. 4. o godz. 19.00 wystąpi z premierą słuchowiska dr. Maxa Wita Chejreca p. t. „Czarne tulipany". Akcja rozgrywa się w Holandii w mieście Haarlen w wieku XVII. Życie tego miasta wiąże się ściśle z hodowlą tulipanów. Cebulki tych kwiatów tak były cenne, jak brylanty szlifowane w słynnym Amsterdamie. Intryga słuchowiska opiera się na walce hodowców cebulek tulipanowych o serce pięknej dziewczyny i o cebulkę czarnego tulipanu, wyhodowaną za cenę całego majątku i za cenę szczęścia i życia.

JACEK BRZEZINA — 55)

TOWARZYSZ NR. 103

POWIEŚĆ

Good, agent Intelligence Service, na rozkaz z Londynu przedostaje się z Rosji do Persji w celu objęcia tutaj kierownictwa angielskiej służby wywiadowczej.

Wślad za nim G. P. U. wysyła swoich wywiadowców: żyda Einhorna, „Wanię" i genialnego agenta Nr. 103, którego dotąd w powieści osłania mgła tajemnicy.

Good otrzymuje do pomocy Frathera, attaché poselstwa angielskiego, Dżawachowa i Sułtanowa. Ponadto z Londynu przez Rosję przyjeżdża agentka I. S., złotowłosa Joan, która grając rolę żony Gooda, ma ułatwić mu pracę.

Good organizuje wyprawę do Baku w celu zniszczenia sowieckich źródeł nafty. W lesie granicznym przekradające się uzbrojone grupy wpadają w zasadzkę, z której żywcem uchodzi tylko kilku ludzi. Ginie m. in. Sułtanow. Jest to robota agenta Nr. 103. Kto nim jest? Joan przedstawia Goodowi dwie możliwości: świeżo przybyłego do Teheranu Anglika Freddiego Downinga i Rosjankę, Sonię Nikolewą, z którą utrzymuje stosunki towarzyskie. Good w łańcuchu swych działań zamierza wycieczkę do Meszedu.

— Przypatrz się dobrze tej budowli — jest ona prototypem sławnego meczetu Tadj Makal w Indiach — objaśniał Good, wspominając mimochodem dobre indyjskie czasy, gdy na grze w polo, polowaniach na dziki i utarczkach z Afganami biegło szczęśliwe i beztroskie życie angielskiego oficera. Minęło...

W meczecie, stojącym po środku sosnowego i bukowego lasku, znajduje się wielka świętość szyicka. Odcisk stopy któregoś z dwunastu Imamów! Nad meczetem, w oddali, wisi skalne miasto. Święte miejsce.

Pod wieczór, po przebyciu jeszcze kilkunastu karkołomnych serpentyn, ukazało się w dole rzęsiście oświetlone miasto Meszed — Rzym i Mekka szyitów. W świetle zachodzącego słońca błyszczą jak klejnot drogocenny pozłacane kopuły „Bastu", meczetu-sanktuarium. Wspaniała i przepyszna swoim bogactwem wizja dalekiego Wschodu...

* * *

Goodowie skończyli właśnie oglądać mało ciekawy meszedzki bazar. Nie sprawił na nich wrażenia. Stwierdzili, że wszelkie przedmioty ciekawe i przedstawiające jakąś wartość dla Europejczyka koncentrowały się obecnie tylko na bazarach w Teheranie i Ispahanie. Spostrzeżenie to uczynili zresztą już we wszystkich miastach i miasteczkach perskich, jakie zdołali zwiedzić, choć na przykład taki bazar w Sabzewarze rozmiarami swoimi przekraczał wielkość całego miasteczka.

Kierowali się już ku wyjściu, gdy natknęli się na Dżawachowa, który zawzięcie targował u afgańskiego kuśnierza krótki, barankowy kożuszek, wyprawiony na jasno-cytrynowy kolor i wyszywany czerwonymi nićmi. Obydwaj z Afgańczykiem krzyczeli przy tym głośno, przysięgali na wszystkich bogów świata i jednocześnie, nazywając się na wzajem największymi przyjaciółmi, podejrzewali jeden drugiego o najgorsze szacherki i oszustwa. Popijali przy tym herbatę z małych szklaneczek, podobnych do naparstków, wymachując rękami, jakby lada chwila miało dojść do bitki. Wokoło zgromadzony był tłum wyrostków, tragarzy i żebraków, którzy mową i gestykulacją brali czynny udział w przeprowadzanej transakcji handlowej.

Gdy Dżawachow zobaczył Goodów, przepychających się przez ciżbę, otaczającą stragan kuśnierza, złapał się, według zwyczaju perskiego, ręką za brzuch, co ma oznaczać niski pokłon i krzyknąwszy kupcowi „ferda", co oznacza ogólnie, że przyjdzie jutro albo też nie przyjdzie kłócić się dalej o kożuch, rozepchnął bezceremonialnie otaczającą go gawiedź i przywitał się z przybyłymi.

— No, jak tam? Transakcja udała się? — spytała wesoło Joan.

— Wot swołocz! *) — odparł po rosyjsku Dżawachow, mrugając w stronę kuśnierza. — Chciał mnie obedrzeć na dwa tumany. Jego niedoczekanie... Jutro przyjdę i choćbym miał się cały dzień targować, to te dwa tumany utarguję. Między nami mówiąc, kożuch wart jest swojej ceny, ale, rozumiecie, jakże tu od razu płacić bez targu? Kupiec gotów pomyśleć, że za mało zacenił, i jeszcze podnieść cenę...

Wziął oboje Goodów pod ręce i opędzając się od natrętnych żebraków i różnych stręczycieli, a uważając, by wraz z towarzyszami nie być stratowanym przez dwukołowe arby, począł przepychać się przez wąską uliczkę bazaru ku wyjściu.

— Oglądali państwo miasto? Trochę! To nie wiele. Pójdziemy naprzód obejrzeć z daleka Bast, a później pokażę wam fabrykację dywanów. Skąd znam miasto? Toż ja tu chyba z dziesiąty raz jestem...

Bast, święte miejsce, można było zobaczyć tylko z poza otaczającego meczet żelaznego łańcucha, za który żadnemu „farengi", to jest niewiernemu Europejczykowi, lub Żydowi, przejść nie było wolno. Świeciły się w słońcu pozłacane kopuły i minarety, błyszczały bajecznie kolorowe kafle, pokry-

*) To łajdak

KWIECIEŃ

14

ŚRODA

SŁOŃCE	
wschód	zachód
4-43	18-30
KSIĘŻYC	
wschód	zachód
6-18	23-17
Dł. dnia	Przybyło
13-47	6-3

Dziś Opieki św. Józefa

Jutro św. Anastazji

TEATRY

TEATR WIELKI: „Traviata" z E. Bandrowską-Turską.

TEATR NARODOWY: O g. 8-ej „Horsztyński" Słowackiego z Solskim.

TEATR POLSKI: O g. 8-ej „Pygmalion".

TEATR LETNI: O g. 8-ej „Jutro niedziela".

TEATR MAŁY: O g. 8-ej „Lato w Nohant".

TEATR NOWY: Komedia p. t. „Nagroda literacka".

TEATR ATENEUM: O g. 8-ej „Ludzie na krze".

TEATR KAMERALNY: „Małżeństwo".

TEATR MALICKIEJ: O g. 8-ej „Zamieszaj".

TEATR ROZMAITOŚCI (Chłodna 49). o g. 8.15 świetna komedia „Wesoły Emil". Ulgi ważne.

TEATR „8.15" (Śniadeckich 5): „Taniec szczęścia".

TEATR 13 RZĘDÓW (Café Club): Ostatnie przedstawienia „Szopki Politycznej 1937" Karpińskiego i Minkiewicza.

TEATR WIELKA REWIA (Karowa): „Wiosenna parada gwiazd".

TEATR POWSZECHNY (Narbutta 14): O g. 7 „Trójka hultajska".

CYRK: O g. 8.15 i 9.30 walki zapaśnicze.

RADIO

Środa, 14 kwietnia

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.25 „Parę informacyj" 7.30 Tańce polskie Moniuszki, Namysłowskiego i Lewandowskiego w wykonaniu Ork. Policji Państwowej. 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 Audycja dla szkół: a) „Bajki wiosenne", b) Muzyka (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Koncert orkiestry salonowej. (z Łodzi). 12.50 „Zabezpieczenie futer i dywanów przed molami" — pogadanka. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Mozaika muzyczna. 15.55 „Skrzynka techniczna" 16.10 „Kukiełki śląskie": „Strachy w bibliotece" — audycja dla dzieci młodszych. 16.30 Koncert chórów ludowych (ze Lwowa) 17.00 W 50-tą rocznicę zgonu Juliusza Konstantego Ordona. 17.45 „Spokojne sumienie" — Rozmowa z przyjacielem" 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Przemówienie Kierownika Okręgowego Urzędu W. F. i P. W. Lwów (ze Lwowa) 18.15 Wiadomości sportowe. 18.25 Muzyka lekka (płyty) 18.50 „Lasy państwowe w trosce o tańszy budulec dla wsi" — pogadanka. 19.00 „Wyprawa do iluzjonu" — fragment powieści Zbigniewa Uniłowskiego „Dwadzieścia lat życia" 19.20 „Słynni dyrygenci": „Willem Mengelberg i orkiestra Concertgebouw w Amsterdamie" IV audycja (płyty). 20.50 Koncert rozrywkowy (płyty). 20.35 „Chwila Biura Studiów" 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 „Opowieść o Chopinie" — XIV wieczór „Portret Fryderyka"" 21.45 Koncert kameralny w wykonaniu Smyczkowego Kwartetu Rotschilda z Wiednia. 22.25 Muzyka taneczna w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. z udziałem „Czwórki Radiowej".

CZWARTEK, 15 KWIETNIA.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze"". 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka (płyty). 7.25 „Parę informacji". 7.30 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. 11.30 Poranek szkolny dla młodzieży szkół powszechnych. Transmisja z Filharmonii Warszawskiej. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Lekka muzyka włoska. 12.50 „Doświadczenia polowe w mniejszym gospodarstwie" pogadanka. 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Wiązanka melodyj filmowych (płyty). 16.00 Skrzynka ogólna — dr. Marian Stępowski. 16.15 Życie kulturalne stolicy. 16.20 „Chwilka pytań" — audycja dla dzieci starszych. 16.35 Pieśni polskie w wyk. chóru męskiego „Hasło". 17.00 „Walka z gruźlicą" — dialog. 17.15 Ignacy Feliks Dobrzyński: Sekstet Es-dur op. 39 na 2 skrzypiec altówkę, 2 wiolonczele i kontrabas. 17.45 „Książki Jana Bułhaka o Wilnie". 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Przemówienie Inspektora WF i PW (z Krakowa). 18.15 Komunikat śniegowy (z Krakowa). 18.17 Wiadomości sportowe. 18.25 Muzyka lekka (płyty). 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Słuchowisko Maxa Witta p. t. „Czarne tulipany" (z Wilna). 19.40 Arie i pieśni odśpiewa Sergiusz Benoni. 20.00 Muzyka lekka w wyk. ork. wojskowej (z Poznania). 20.30 „U Eskimosów" — pogadanka. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 „Sylwetki kompozytorów polskich": Stefan Bolesław Poradowski (z Poznania). 21.45 „W Ogródku wiedeńskim" wykona Krakowski Kwartet Schrammla. 22.25 Muzyka taneczna (płyty).

WARSZAWA II (Mokotów)
Fala 216, 8.

13.10 „Muzyka polska w interpretacji obcych" (płyty). 14.35 Muzyka rozrywkowa (płyty). 23.00 Muzyka taneczna (płyty).

89:11
Inżynierowie mechanicy usuwają żydów
i osoby pochodzenia żydowskiego

W ogólnopolskim zjeździe delegatów Stowarzyszenia Inżynierów Mechaników Polskich w Warszawie, przeprowadzono wczoraj doniosłą uchwałę, usuwającą z S. I. M. P. żydów i osoby pochodzenia żydowskiego.

Ciekawy bardzo był przebieg walki o przeprowadzenie tej uchwały. Z jednej strony bowiem stanął Zarząd Główny przeciwstawiający się wnioskowi tej treści, z drugiej zaś delegaci wszystkich środowisk z wyjątkiem lwowskiego zdecydowanie wypowiedzieli się za przeprowadzeniem tej uchwały.

Wniosek brzmiący: „żydzi i osoby pochodzenia żydowskiego nie mogą być członkami Stowarzyszenia Inżynierów Mechaników Polskich" uchwalony został przez zjazd delegatów przygniatającą większością 89 przeciwko 11 głosom przy jednym wstrzymującym się. Należy tutaj zaznaczyć, że głosowanie było imienne i że wniosek ten jako poprawka statutowa zmienia w tym duchu statut stowarzyszenia.

Uchwała Walnego Zjazdu delegatów S. I. M. P. stanowi wymowny dowód jak znaczne postępy poczyniło zrozumienie niebezpieczeństwa żydowskiego nawet wśród tych kół, które poprzednio obojętnie odnosiły się do tej kwestii.

Niewątpliwie ta słuszna uchwała S. I. M. P. stane się przykładem dla innych zrzeszeń inżynierskich.

„Opiekun" zdefraudował 13 tys. zł.
a teraz tłumaczy się nieporządkami w buchalterii

Przed Sądem Apelacyjnym toczył się proces o niebywałe nadużycia na terenie Rady Szkolnej, gdzie opiekun Rady, Wiśniewski, dopuścił się przywłaszczenia przeszło 13 tysięcy złotych. Sąd Okręgowy skazał defraudanta na 6 lat więzienia, biorąc pod uwagę, że pieniądze te przeznaczone były na akcję dożywiania dziatwy szkolnej i pochodziły w przeważającej części ze składek i ofiar.

Wiśniewski terroryzował podległy mu personel i pieniądze z kasy zabierał bezczelnie, prawie, że na oczach wszystkich, polecając księgować braki na fikcyjny rozchód. Urzędnicy bali się Wiśniewskiego i chociaż różne słuchy krążyły o działalności niezwykłego opiekuna, nikt nie ośmielił się przeciwko niemu wystąpić.

Wiśniewski, który nie przyznaje się do winy, w dalszym ciągu dowodzi, że braki kasowe są wynikiem panujących w buchalterii nieporządków. Wyrok ogłoszony będzie dziś o godzinie 1-ej.

Naiwnych wciąż nie brak
Sam oddał maszynę w ręce złodzieja

Michał Konstantynowicz, zamieszkały w Starym Wawrzyszewie postanowił sprzedać swoją maszynę do pisania, aby za uzyskane pieniądze sprawić sobie ubranie. W tym celu przyjechał do Warszawy wraz z maszyną. Ponieważ Konstantynowicz pragnął odwiedzić swych znajomych, którzy mieszkają w Warszawie a maszyna sprawiała mu nieco trudności, postanowił ją pozostawić na kilka godzin u dozorcy.

Wszedł on do bramy nr. 6 przy ul. Przechodniej a widząc w niej stojącego jakiegoś osobnika, zwrócił się do niego z zapytaniem, gdzie mieszka dozorca. Osobnik odparł, iż on jest dozorcą. Konstantynowicz poprosił go, aby przechował mu maszynę na co się osobnik zgodził. Gdy po kilku godzinach Konstantynowicz przyszedł do dozorcy tegoż domu stwierdził, iż nie jest to ten, któremu oddał maszynę. Zrozpaczony udał się do komisariatu, gdzie zameldował o kradzieży swej maszyny marki „Fox" wartości 500 zł.

Tragiczny epilog sporów majątkowych
Postrzelony w usta oniemiał

Między Janem Kostro, mieszkańcem wsi Białobrzegi, gm. Nieporęt, a szwagrem jego Piotrem Wiśniewskim, dochodziło ostatnimi czasy do częstych sporów na tle majątkowym. Po stronie Wiśniewskiego stanął sąsiad jego Leon Rembelski. Obaj zaczęli nachodzić Kostro i grozić mu zabójstwem, tak, że ten w końcu zameldował dzisiaj o pogróżkach na posterunku P. P. w Zegrzu.

Gdy Kostro powracał z posterunku do domu Wiśniewski i Rembelski zaczaili się na niego pod wsią, napadli na Kostro i zaczęli go bić kijam. Kostro w obronie własnej dobył rewolweru i oddał strzał do Wiśniewskiego, raniąc go poważnie w usta, tak, że ten oniemiał. Rannego przewieziono w stanie ciężkim do szpitala Przem. Pańskiego. Kostrę zatrzymano i osadzono w areszcie.

Delegaci Rady m. Paryża
przybyli z wizytą do Warszawy

W dniu wczorajszym przybyli do Warszawy delegaci m. Paryża pp. Goerges Contenot, b. prezes Rady Miejskiej Paryża oraz p. Mario Ballu w celu zaproszenia przedstawicieli Warszawy do Paryża z okazji Wystawy Międzynarodowej.

W pierwszym dniu swego pobytu goście paryscy zwiedzili szereg robót, prowadzonych przez Zarząd Miejski, zaś pan G. Contenot jako członek Rady Miejskiej i przewodniczący sekcji oświatowo-kulturalnej, szczególnie interesował się Muzeum Narodowym.

W myśl zaleceń konsylium lekarzy
Gorczyńskiej dokonano transfuzji krwi

W Instytucie Chirurgii Urazowej odbyło się konsylium lekarskie przy udziale dr. Skorka, dr. Rytla oraz płk. dr. Sokołowskiego w celu ustalenia zdrowia Marii Gorczyńskiej, przebywającej tu na kuracji. Konsylium stwierdziło wewnętrzny wylew krwi, zalecając dokonanie transfuzji.

W niedzielę dr. Skorek i płk. dr. Sokołowski dokonali transfuzji w sali operacyjnej Instytutu. Transfuzja miała przebieg normalny i jak zwykle po tego rodzaju zabiegu, wieczorem zjawiły się u p. Gorczyńskiej bóle serca, wynikające ze zwiększonej jego pracy.

Ze względu na złamanie dwóch wyrostków poprzecznych kręgosłupa, Maria Gorczyńska musi leżeć przez cały czas nieruchomo. Aby uchronić ją przed odleżynami i zapaleniem płuc, chorą podnosi się co pewien czas i pozostaje ona przez pół godziny w pozycji siedzącej. W tych warunkach bowiem oddech jest powierzchowny, a funkcja dolnych płatów płuc znacznie utrudniona, co zwykle wywołuje zapalenie płuc.

Kronika prowincjonalna

GDYNIA

MODEL PORTU GDYŃSKIEGO NA WYSTAWIE W PARYŻU

Jak się dowiadujemy, na wystawie światowej w Paryżu, w pawilonie Polski zostanie m. in. wystawiony model plastyczny portu gdyńskiego wraz z wykresami statystycznymi odnośnie jego działalności.

KATOWICE

STRAJK W KAMIENIOŁOMIE

W Kamieniołomie należącym do huty „Piłsudski" w Maciejowicach wybuchł strajk. Do strajku przystąpiło około 100 robotników. Strajk został zlikwidowany po kilku godzinach, w następstwie konferencji przeprowadzonej między Związkiem Zawodowym, a Inspektorem Pracy.

Z SEJMU ŚLĄSKIEGO

Odbyło się posiedzenie komisji administracyjno samorządowej Sejmu Śląskiego. Posiedzenie to poświęcone było drugiemu czytaniu projektu ustawy o gminach wiejskich.

KIELCE

KONFERENCJA KATECHETÓW

Diecezjalny Wizytator Nauki Religii podał ostatnio do wiadomości duchowieństwa diecezji kieleckiej, że odbędą się wkrótce dwie konferencje katechetyczne, jedna w Kielcach dnia 14 bm. dla duchowieństwa dekanatów: kieleckiego, daleszyckiego, bodzentyńskiego i piekoszowskiego, druga dnia 28 bm. w Miechowie dla duchowieństwa dekanatów: miechowskiego, słomnickiego i prandockiego.

Program odbydwóch konferencyj przewiduje: lekcję pokazową katechizmu i referat p. t. „Rozmaite sposoby nauczania katechizmu" oraz dyskusję.

„REDUTA" W KIELCACH

W dniu 14 bm. w sali domu WF i PW znakomity zespół Reduty daje komedię Wernera „Ludzie na krze".

ZAMYKAĆ STAJNIE

Do stajni Baryłki Stanisława zam. we wsi Paciorkowa Wola, gm. Policzno dostali się w nocy na 8 bm. nieznani sprawcy, którzy skradli klacz, wóz dębowy, rower i inne narzędzia gospodarskie, wartości 800 zł. Wszczęte natychmiastowe poszukiwania doprowadziły do wykrycia skradzionych rzeczy.

KRAKÓW

SZKOŁA SZYBOWCOWA

Z końcem kwietnia b. r. szkoła szybowcowa w Tęgoborzy, pow. Nowy Sącz rozpoczyna nowy sezon szybowcowy, którego program obejmuje: szkolenie pilotów szybowcowych do kategorii „a", „b" i „c", trening pilotów do kategorii „c" oraz loty wyczynowe, praktyki warsztatowe i instruktorskie. Opłaty za jeden 4-tygodniowy kurs wynoszą: szkolny do kategorii „a" i „b" 30 zł., do kategorii „c" — 25 treningowy — 15 zł.

LWÓW

ROKOWANIA W PRZEMYŚLE NAFTOWYM

Wkrótce rozpoczną się z udziałem Izby Przemysłowo-Handlowej i Krajowego Towarzystwa Naftowego obrady w sprawie zawarcia umowy zbiorowej w przemyśle naftowym. Robotnicy naftowi wysunęli żądania 15 procentowej zwyżki płac oraz zrównania płac we wszystkich okręgach naftowych, a w szczególności zaś wyrównania płac w zagłębiu nakielskim i stanisławowskim z zagłębiem tarnopolskim, gdzie płace są stosunkowo najwyższe.

BUDOWA ZAPORY WODNEJ

Z pogranicza polsko-rumuńskiego donoszą, że komisja polsko-rumuńska przystąpiła do budowy zapory wodnej na Czeremoszu Białym w miejscowości Polanka. Zapora ta będzie miała bardzo duże znaczenie dla spławu drzewa po Białym Czeremoszu.

LUBLIN

Z PRAC KOMISJI HISTORYCZNEJ

Odbyło się tu doroczne, walne zebranie Komisji Historycznej Lubelskiego Tow. Przyjaciół Nauk, na którym wygłosi referaty naukowe: dr. Jan Dobirański, prof. Al. Kossowski i inni.

Z AUTOMOBILKLUBU

W dniu 18 b. m. Automobilklub Lubelski urządza otwarcie sezonu sportowego, w którego ramach zostanie urządzony 17 i 18 b. m. zjazd plakietowy samochodów do Lublina.

SKAZANIE ŻYDÓW KOMUNISTÓW

Przed Sądem Okręgowym na sesji wyjazdowej w Chełmie rozpatrywana była sprawa Chai Sury Molcer, oskarżonej o pełnienie funkcji kurierki z ramienia K. P. Z. U. Komunistkę aresztowano w pociągu na st. kol. Rejowiec z zapasem bibuły, wiezionej z Lublina. Skazano ją na 8 lat więzienia.

ZAMKNIĘCIE ZW. ZAW.

Decyzją władz administracyjnych zostały zawieszone w czynnościach dwa związki zawodowe w Lublinie: Związek Robotników Budowlanych oraz Związek Szewców i Kamaszników. Lokal opieczętowano i zabrano wszystkie księgi.

ARESZTOWANIE ZZZ-OWCA

W Garwolinie aresztowano na tle przestępstw natury finansowej Adama Mazura, funkcjonariusza Z. Z. Z. i członka Komisji Rozjemczej.

ŁUCK

PODRÓŻE P. MINISTRA

W dniu 12 bm. przybył do Kowla minister Komunikacji płk. dypl. Juliusz Ulrych, skąd udał się następnie do Sarn. Z Sarn p. minister Komunikacji w otoczeniu towarzyszących mu osób wyjechał do Kostopola, a stąd do Janowej Doliny, gdzie nastąpiło przekazanie Ministerstwu Komunikacji odcinka kolei z Kostopola do Janowej Doliny.

Samobójstwo
ogrodnika miejskiego

W poniedziałek o godz. 13 w bramie domu nr. 17 przy ul. Bednarskiej popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru Zygmunt Kaczorowski, lat 31, ogrodnik miejski, zam. w ogrodzie Krasińskich. Wezwany lekarz pogotowia, stwierdził zgon wskutek rany postrzałowej serca.

Kaczorowski popełnił samobójstwo na oczach lokatorki tego domu Władysławy Kamińskiej, która właśnie wychodziła na ulicę. Poza dokumentami stwierdzającymi tożsamość denata nie znaleziono przy nim żadnych papierów ani listów pożegnalnych, tak że nie można ustalić na razie powodów samobójstwa.

Kronika poznańska

ODDZIAŁ „ABC" POZNAŃ: 27 GRUDNIA 2

TEATRY

TEATR WIELKI: „Miłostki kadetów".

TEATR POLSKI: „Gdzie diabeł nie może".

TEATR NOWY: „Co wolno wojewodzie", występ rewii lwowskiej.

KINA

SŁOŃCE: „Dyplomatyczna żona".
SWIT: „Otchłań grozy".
GWIAZDA: „Barbara Radziwiłłówna".
CORSO: „Bunt zwierząt" i „Csibi"".
TCL KINO OŚWIATOWE: „Katarzynka".
RENAISSANCE: „Tajny wywiad".
APOLLO: „Ordynat Michorowski"
TĘCZA - Wilda: „Mazur".
WILSONA: „Urojony świat".
SFINKS: „Weź serce me".
METROPOLIS: „Ordynat Michorowski".
GLORIA: „Skowronek".
TĘCZA - Łazarz: „Pani minister tańczy".

ZJAZD DELEGATEK KATOLICKICH STOWARZYSZEŃ KOBIET

W ubiegłą niedzielę odbył się w Poznaniu zjazd delegatek Katolickich Stowarzyszeń Kobiet z archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej. Stowarzyszenie liczy 215 oddziałów z czego 104 wiejskich. W zjeździe wziął udział J. Em. ks. Kardynał Prymas, wygłaszając przemówienie na temat roli kobiety Polki - Katoliczki w walce z panoszącym się złem. Referat na temat komunizmu wygłosił ks. prof. Żychliński. Równocześnie rozpoczął się kurs dla przewodniczących oddziałów K. S. K. w sali Domu im. Królowej Jadwigi (h. s.).

CHÓR IM. KAROLA SZYMANOWSKIEGO

Po akademii ku czci ś. p. Karola Szymanowskiego, urządzonej staraniem poznańskiego Okręgu Związku Śpiewaczego w sali Szkoły Budowy Maszyn, zawiązał się chór im. Karola Szymanowskiego. Przystąpiono do chóru zgłosiło kilkadziesiąt osób. Jest to prawdopodobnie pierwszy chór imienia wielkiego kompozytora (h. s.).

ŻYDOWSKI AMATOR ZNACZKÓW STEMPLOWYCH

Jakób Złoopole (Goldfeld) poszukiwany od dłuższego czasu przez władze sądowe, amator znaczków stemplowych i pocztowych, wpadł w ręce poznańskiej policji, która przerwała mu miłe zajęcie, jakim jest filatelistyka na koszt cudzy (h. s.).

GOŚCIE Z PARYŻA

W sobotę i niedzielę bawili w Poznaniu prezydent Paryża p. Contenot z córką oraz p. Ballu z misją oficjalnego zaproszenia Poznania na wystawę paryską. Francuscy goście podejmowani byli przez władze miejskie bankietem i spędzili wieczór na „Ptaszniku z Tyrolu" w Teatrze Wielkim (h. s.).

DWIE SENSACJE ARTYSTYCZNE

W nadchodzącą sobotę kulturalny Poznań przeżyje dwie sensacje artystyczne. Jugosłowiański chór akademicki odznaczony orderem „Polonia Restituta" za propagandę polskiej muzyki wystąpi z jedynym koncertem w Poznaniu, a w Teatrze Wielkim ujrzymy po raz pierwszy operę komiczną Wolfa - Ferrariego p. t.: „Czterech Gburów" (h. s.).

Z ŻYCIA L. O. P. P.

Ze sprawozdania Zarządu Wojewódzkiego Okręgu L. O. P. P. w Poznaniu, przedstawionego na ostatnim walnym zgromadzeniu delegatów wynika, że dochody w okresie sprawozdawczym wynosiły zgórą 520 tysięcy złotych. Z ofiar złożonych przez społeczeństwo zakupiono 6 samolotów dla szkolenia pilotów.

Mordercze ataki czerwonych

Bezowocne próby uwolnienia Madrytu

Zaciekły opór powstańców

MADRYT 12. 4. Po trzech dniach walki w Madrycie wojska gen. Miaja nie zdołały osiągnąć swych trzech głównych celów, a mianowicie: zdobycie szczytów Garabita i Aguila oraz dzielnicy uniwersyteckiej. Powstańcy stawiają niezwykle zacięty opór.

W mieście przez całą noc słychać było odgłosy gwałtownej kanonady. Ludność cywilna nie opuszczała dziś swych mieszkań, ukrywając się w piwnicach.

Również pod El Escorial i Las Navas rozpoczęły się walki na nowo, Niesłychanie gwałtowne ataki wojsk rządowych zostały wszędzie odparte. Powstańcy utrzymali swe pozycje pod Robledo.

Na froncie aragońskim po kilku tygodniowej przerwie działania wojenne zostały wznowione. Wojska rządowe atakowały powstańców pod Huesca.

PERPIGNAN, 12. 4. Walki w zachodniej dzielnicy Madrytu są najbardziej zaciętymi walkami od początku wojny hiszpańskiej.

Najkrwawsza bitwa toczyła się w Casa del Campo o posiadanie szczytu Garabita. Ze źródeł nacjonalistycznych donoszą, że powstańcy zdołali odeprzeć ataki wojsk rządowych i przeszkodzić okrążeniu góry.

Taktyka oddziałów rządowych polega na zaatakowaniu szosy kastylskiej, leżącej na zachód od góry i odcięciu obrońców szczytu od ich bazy operacyjnej. Marokańczycy okrążeni w dzielnicy uniwersyteckiej dokonali wypadu i usiłowali utorować sobie drogę w kierunku północno - zachodnim, lecz byli zmuszeni do powrotu.

Egipt domaga się Zniesienia kapitulacji

GENEWA, 12. 4. Konferencja w sprawie zniesienia kapitulacyj w Egipcie rozpoczęła swe obrady w Montreux.

Konferencję zagaił prezydent Konferencji Helweckiej, Motta, który uznał prawo Egiptu, dokonania zmiany ustawodawstwa o cudzoziemcach. Rząd Egiptu opierając się na układzie z Anglią z dnia 26 sierpnia ub. r. podjął szczęśliwą inicjatywę rozstrzygnięcia tej sprawy na drodze pokojowej.

Premier egipski Nahas Pasza wygłosił przemówienie, w którym stwierdził, że Egipt świadom swych praw, dąży do zrównania obywateli obcych z własnymi obywatelami. Kapitulacje są niezgodne z duchem nowoczesnego ustawodawstwa. Rząd egipski proponuje na okres przejściowy, utrzymanie mieszanych trybunałów, które przejmą uprawnienia dotychczasowych sądów konsularnych i podejmą zarządzenia w sprawie ułatwienia przejścia do zwykłego sądownictwa krajowego.

Rewizyta min. Becka w Bukareszcie

BUKARESZT 12.4. Prasa bukaresztеńska przynosi wiadomość o mającej niezadługo nastąpić rewizycie ministra Becka w Bukareszcie. „Adeverul" pisze, że przyjazd min. Becka do Bukaresztu nastąpi zapewne pod koniec maja lub w czerwcu br.

W kołach warszawskich brak jest dotychczas potwierdzenia tej wiadomości.

Przymusowa obniżka cen

Mąka — 2 zł. na 100 kg.

Kasze — 5 procent, chleb — 2 gr. na kg.

Minister spr. wewn. wydał, na wniosek komisji kontroli cen następujące zarządzenie:

Ponieważ zachodzi konieczność natychmiastowego obniżenia kosztów utrzymania, w których przetwory zbożowe i mączne odgrywają poważną rolę, zarządzam na okres przejściowy, t. j. do czasu wejścia w życie rozporządzenia wprowadzającego ograniczenia przemiałowe dla pszenicy i żyta:

Wyznaczanie cen z urzędu

1) niezwłoczne uruchomienie komisyj do wyznaczenia cen, do których należy powołać tam, gdzie jest giełda zbożowo - towarowa, komisarza tej instytucji w charakterze eksperta,

2) wyznaczenie cen z urzędu na mąkę żytnią 65 proc. oraz na wszelkie kasze (pęcak, kasza jęczmienna, perłowa i manna, tj. grysik), wytwarzane ze zbóż chlebowych zarówno w hurcie, jak i w detalu w trybie wskazanym szczegółowo w instrukcji w sprawie nadzoru nad cenami.

Mąka

Cena mąki żytniej 65 proc. w hurcie, jaka ukształtowała się między 7 a 9 bm. na wolnym rynku winna być obniżona co najmniej o 2 zł. na 100 kg przyczym za podstawę do wyznaczenia cen na chleb żytni pytlowy należy brać — do czasu wejścia w życie nowego rozporządzenia o przemiale pszenicy i żyta — wyłącznie cenę mąki 65 proc.

Kasze

Ceny na wyżej wymienione gatunki kasz winny być obniżone zarówno w hurcie, jak i w detalu co najmniej o 5 proc. od obecnych cen rynkowych. Ceny detaliczne zarówno kasz jak i mąki żytniej, nie mogą przekraczać wyznaczonych cen hurtownych więcej niż o 15 proc.

Pieczywo

3) Wyznaczenie cen chleba żytniego pytlowego i razowego w detalu na poziomie o co najmniej 2 gr. na 1 kg. niższym od poziomu obecnego. Należy wyznaczyć również ceny detaliczne na pszenne bułki wodne.

Ceny pieczywa specjalnego n. p. pszenno- żytniego, pszennego z dodatkiem mleka, cukru itp. oraz pieczywa luksusowego nie podlegają wyznaczaniu, z zastrzeżeniem, że rynek będzie dostatecznie zaopatrzony w pieczywo o cenach reglamentowanych.

Waga chleba zarówno żytniego pytlowego i razowego, jak i gatunków specjalnych winna odpowiadać przepisom rozporządzenia ministra opieki społecznej z dn. 18 lutego 1937 r. o dozorze nad wyrobem i obiegiem mąki i wyrobów mącznych.

Pieczywo powinno być ponadto — zgodnie z wymienionym rozporządzeniem — oznaczone nazwą mąki, z której zostało wytworzone, uwidocznioną na kartkach z firmą i adresem wytwórni. Jeżeli pieczywo wypiekane jest z mieszanin mąki żytniej i pszennej, to powinno być również uwidocznione na tych kartkach.

Rygory na wypadek sabotażu

4) Zgłoszenie mi firm i osób, pobierających za mąkę i pieczywo żytnie względnie bułki pszenno - wodne ceny wyższe od wyznaczonych, lub też odmawiających ich sprzedaży względnie ograniczających produkcję niezależnie od pociągnięcia winnych do odpowiedzialności karno - administracyjnej.

5) Uwzględnienie w nadsyłanych ministerstwu miesięcznych wykazach cen wszystkich kasz, objętych akcją wyznaczania cen.

Wykonanie niniejszego zarządzenia należy mi zgłosić do dn. 18 kwietnia br.

Zażądzenie powyższe ma charakter przejściowy. Wspomniane rozporządzenie ograniczające przemiał pszenicy i żyta wchodzi w życie z dn. 25 bm. (żyto) i z dn. 1. 5. (pszenica). Zajdzie wówczas potrzeba wydania nowego zarządzenia regulującego ceny przetworów zbożowych i mącznych.

Nafta na Węgrzech

BUDAPESZT (ATE), 12. 4. W okolicach Bükkszek na Węgrzech przeprowadzono próbne wiercenia, które zostały uwieńczone dużym powodzeniem i pozwoliły stwierdzić obecność znacznej ilości nafty. Przeprowadza się również inne próbne wiercenia w okolicy, które pozwalają się liczyć z dodatnimi wynikami.

Jest to po odkryciu nafty i gazu ziemnego, dokonanym w Transdanubii w okolicy gminy Lispe, drugie poważniejsze stwierdzenie pokładów naftowych na Węgrzech.

Papież mediatorem w Hiszpanii

Sensacyjny projekt francuskiego dziennika

PARYŻ 12.4. „La Republique" występuje z propozycją, by londyński komitet nieinterwencji podjął inicjatywę nawiązania rokowań między przedstawicielami rządów w Walencji i Burgos.

Dziennik wskazuje, że tego rodzaju inicjatywa miałaby największe szanse powodzenia, gdyby wyszła od stolicy apostolskiej. Byłoby to możliwe, gdyby stolica apostolska miała pewność, że inicjatywa ta nie napotka na trudności ze strony rządów angielskiego, francuskiego, niemieckiego, włoskiego i sowieckiego.

Dziennik uważa, że inicjatywa Watykanu mogłaby, jeżeli chodzi o stronę rządową, w pierwszym rzędzie spotkać się z życzliwym przyjęciem u rządu baskijskiego:

„La republique" jest jak wiadomo organem radykałów. Jest więc wysoce znamiennem, że w łonie francuskiego Frontu Ludowego zaczynają doceniać autorytet stolicy Apostolskiej.

Krwawe walki w Waziristanie

Zwolennicy szalonego fakira nie boją się bombardowania

LONDYN, 12. 4. Ministerstwo dla spraw Indii ogłosiło listę oficerów, którzy zginęli w ubiegłym tygodniu podczas walk na północno - zachodniej granicy Indii. Wśród zabitych znajduje się jeden major, 2 kapitanów i 2 poruczników.

Według doniesień z Peshawaru **sytuacja w Waziristanie jest niezwykle poważna.** W ciągu ostatnich dziesięciu dni anglo-hinduskie wojska straciły kilku oficerów i 21 żołnierzy. Szczepy tubylcze zajmują coraz bardziej wrogą postawę wobec Anglików. Angielskie władze wojskowe są zdecydowane przejść do ostrzejszych kroków przeciwko zwolenikom fakira z Ipi.

Bombardowanie okręgów objętych powstaniem, nie dały oczekiwanych wyników. W pobliżu Jandola toczyły się w ciągu dwóch ostatnich dni zażarte walki. Oddział angielski, złożony z 4 wozów pancernych, 125 żołnierzy piechoty, 45 zwykłych samochodów i kilku samolotów został zaatakowany przez tubylców. Bitwa była niezwykle zażarta i trwała dwa dni. W końcu powstańcy wycofali się.

Wczoraj odeszło do Waziristanu 9 pułków z różnych garnizonów indyjskich.

Najwyższy Trybunał Związkowy Aprobuje ustawy Roosevelta

WASZYNGTON, 12. 4. Najwyższy Trybunał Związkowy na swym dzisiejszym posiedzeniu **uznał wydaną przez prezydenta Roosevelta ustawę o warunkach pracy i płacy — „National - Labour Relations - Act" znaną pod nazwą „Wagner Act" za zgodną z konstytucją.**

Dzisiejszy wyrok Najwyższego Trybunału byłby jeszcze przed kilku miesiącami prawdziwą sensacją, ponieważ w pierwszym czteroleciu sprawowania władzy przez prezydenta Roosevelta Trybunał uznawał wszystkie ważniejsze ustawy wchodzące w zakres t. zw. „New deal'u" za sprzeczne z konstytucją, a tym samym nieważne.

Pierwsze oznaki zmiany stanowiska Najwyższego Trybunału Związkowego pojawiły się po zorganizowanej przez prezydenta Roosevelta kampanii za reorganizację najwyższego sądu. Jak wiadomo, kampania ta przybrała bardzo ostre formy.

Należy podkreślić, że podobne zarządzenia, które obecnie zostały aprobowane przez Najwyższy Trybunał Związkowy, były w 1935 r. i w pierwszej połowie 1936 r. odrzucone przez tę samą instancję sądową, jako sprzeczne z konstytucją.

Szajka komunistów werbowała ochotników do Hiszpanii

POZNAŃ 12.4. Policja w Jarocinie ujęła w niedzielę **szajkę komunistów z Kalisza, którzy chcieli w Jarocinie rekrutować ochotników do czerwonej milicji w Hiszpanii.**

Komuniści przybyli do Jarocina autobusem. Ostrzeżona o tym policja otoczyła autobus po przyjeździe do Jarocina i wylegitymowała wszystkich pasażerów z których 5 jako podejrzanych zatrzymała.

Śledztwo wykazało, że istotnie **chodzi o grupę komunistów, którzy trudnią się werbunkiem ochotników do Hiszpanii.** Wszystkich aresztowanych odtransportowano z powrotem do Kalisza, gdzie zostali oddani do dyspozycji sędziego śledczego.

Proces 338 komunistów

Po półtoramiesięcznej rozprawie zapadł wyrok

BUKARESZT 12.4. W dniu dzisiejszym po półtoramiesięcznej rozprawie zapadł wyrok w największym procesie komunistycznych, jaki kiedykolwiek toczył się przed sądami rumuńskimi. W procesie w [illegible] zasiadło na ławie oskarżonych 338 włościan pod zarzutem działalności komunistycznej. Trybunał skazał dziś 92 oskarżonych na karę od roku do 2 lat więzienia, a pozostałych 246 uniewinnił.

Nieudane machinacje członka komisji cennikowej

LWOW 12.4. W dniu dzisiejszym lwowskie władze sądowe wystąpiły przeciwko jednemu z współpracowników znanego młyna niejakiemu Rencerowi, który będąc jednocześnie członkiem komisji cennikowej podawał szereg mylnych informacyj o cenach zboża wprowadzając tym komisję w błąd i powodując ustalenie wyższych cen. Prokuratura postanowiła wszcząć w tej sprawie śledztwo.

Cenne nagrody czekają zwycięzców „Konkursu Pocieszenia"

Przed wyborami w Japonii Opozycja liczy na zwycięstwo

TOKIO 12.4. **Naprężenie pomiędzy rządem a stronnictwami Minseito i Seyukai wzrasta w miarę zbliżania się dnia wyborów.** Decyzja rządu rozwiązania izby reprezentantów, spotkała się z poparciem stronnictwa Showakai i Ligi narodowej. Stronnictwa większości twierdzą jednakże w dalszym ciągu, iż rozwiązanie izby było niezgodne z konstytucją.

Zainteresowanieześrodkowuje się obecnie wokoło akcji wyborczej, jej ewentualnych wyników i wpływów na ogólną sytuację.

Dziennik „Niszi - Niszi" jest zdania, iż wybory nie wprowadzą poważniejszych zmian do układu sił w nowej izbie.

Przed rozwiązaniem izby stronnictwo Minseito liczyło 205 deputowanych, Seukai — 172, Szowakai — 24, Społeczna partia ludowa —18, Liga narodowa — 11, Tokokai — 9, inne stronnictwa — 7, niezależnych posłów było 18. Obecnie, według dziennika, stronnictwo Minseito ma nadzieję, iż uzyska 210 mandatów, Seyukai — 190, społeczna partia ludowa — 40, Showakai — 45, a liga narodowa — 20.

Według „Niszi-Niszi" stronnictwa opozycji uzyskają około 380 mandatów.

Protest biskupa Berlina

Przeciwko zarządzeniom młodzieżowym

BERLIN, 12. 4. W kościołach katolickich Berlina odczytano z ambon dwa listy pasterskie biskupa berlińskiego hr. Preysinga.

W pierwszym z tych listów **biskup protestuje przeciwko najnowszym zarządzeniom władz, na mocy których dzieci bywać mogą w kościele tylko raz tygodniowo,** przy czym ustalono wyraźnie, że uczęszczanie od kościoła nie może być dzieciom nakazane. W ten sposób — stwierdza biskup — praktyki religijne młodzieży są de facto poważnie skrępowane.

W drugim liście pasterskim biskup wzywa ponownie rodziców katolickich do dalszej walki o szkołę wyznaniową, zagwarantowaną konkordatem pomiędzy Stolicą Apostolską a Rzeszą Niemiecką.

Angielskie okręty handlowe omijać będą Bilbao

LONDYN, 12. 4. Na dzisiejszym posiedzeniu Izby Gmin premier Baldwin złożył oczekiwane oddaw na oświadczenie w sprawach związanych z blokadą Bilbao przez flotę gen. Franco, odpowiadając na interpelację przywódcy liberałów opozycyjnych sir. Archibalda Sinclaira.

Premier oświadczył, że gabinet obradował nad tą sprawą w niedzielę, biorąc pod uwagę praktyczną stronę zagadnienia. Bilbao znajduje się w bezpośrednim sąsiedztwie strefy działań wojennych, dlatego też żegluga w tym porcie może napotkać na poważne niebezpieczeństwo.

Rząd angielski, wskazał premier, przyszedł do następującej decyzji: **Anglia nie może uznać, ani też odmawiać praw strony wojującej gen. Franco, lecz z drugiej strony nie może również tolerować naruszenia swobody żeglugi angielskiej. Władze angielskie wydadzą instrukcje statkom handlowym unikania portu w Bilbao. Na wody hiszpańskie został wysłany pancernik „Hood", który jest dowodzony przez wiceadmirała.**

Według wiadomości z St. Jean de Luz, attaché handlowy ambasady angielskiej w Hendaye wyjechał do Burgos, aby odbyć narodę z władzami powstańczymi w sprawie statków wiozących żywność do Bilbao, które znajdują się obecnie w St. Jean Luz.

Podróżuj samolotem

REDAKCJA: Warszawa, Al. Jerozolimskie 121 Telefony 666-62 (sekretariat) 666-99 (ogólny) Sekretarz redakcji przyjmuje interesantów codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt tylko w godz. 14—16.

ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimska 121. Tel. 309-33. Kantor i prenumerata: Al. Jerozolimska 3 a I piętro. Tel. 8-18-33. Zarząd i Dział Ogłoszeń: Al. Jerozolimska 3 a, tel. 727-33. Konto P. K. O. 23400 Skrzynka Pocztowa 745. Adres telegraficzny — ABC Warszawa.

PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź, Piotrkowska 103, Poznań 27 Grudnia 2, Włocławek, Cyganki 34, tel. 135.

PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i na prowincji zł. 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie.

Ceny ogłoszeń za miejsce wysokości 1 milimetra przez szerokość jednej szpalty (na wszystkich stronach po 6 szpalt): na 1-ej stronie — 1 zł w tekście (wśród artykułów) — 70 gr., w reklamach (wśród ogłoszeń) — 50 gr na ostatniej stronie — 60 gr Notatki reklamowe — 1 zł Komunikaty i wyjaśnienia — 1.50 zł. opisy specjalne — 3 zł. lekarskie 30 gr Nekrologia po 30 gr Drobne po 20 gr za wyraz duże litery w ogłoszeniach „drobnych" liczy się za odzielne wyrazy — tłusty druk — podwójnie Notatki reklamowe oznacza się cyfrą (N.), a komunikaty i wyjaśnienia cyfrą (K.). Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Wydział ogłoszeń: Aleja Jerozolimska 3 a — biuro czynne od godz. 9 rano do 6 wiecz.

Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC". Sp. z ogr. odp.

Redaktor naczelny dr. Wojciech Zaleski. Druk. Literacka S. z o. Warszawa. Al. Jerozolimskie 12. Redaktor odpowiedzialny: Bohdan Gębarski.